Nr. 52 | Wtorek, 4 marca 1930 | Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciei POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Męskie wystąpienie w Genewie.

Od dwóch tygodni obraduje w Genewie w wielkiej sali, w której zwykle zasiada Rada Ligi Narodów, — wielka międzynarodowa konferencja gospodarcza. Hasło rozejmu celnego, rzucone jako pierwsza wielka próba na drodze pacyfikacji gospodarczej przez prezesa Board of Trade i ministra Wielkiej Brytanji Williama Grahama, zgromadziło u stołu obrad genewskich przedstawicieli gospodarczych 35 państw świata.

Inna rzecz, że w sam przeddzień rozpoczęcia obrad konferencji zaistniał fakt, któryby można uważać jako złowróżbny omen: oto przyjętą i ustaloną nazwę »Konferencji o rozejmie celnym«, zmieniono na »Konferencję wysiłku gospodarczego«.

Ale mniejsza o to. Idzie przecież tylko o to, co zdziałała faktycznie rzeczona konferencja po dzień dzisiejszy i jakie są jej dalsze perspektywy.

Niestety, wyniki dotychczasowych obrad dadzą się ująć tylko jako suma wielu pięknych słów, które wypowiedzieli ministrowie przemysłu i handlu, zgromadzeni jako delegaci wszystkich państw europejskich i kilku pozaeuropejskich.

Nie można się jednak dziwić takiemu, a nie innemu przebiegowi konferencji. Delegatom państw kazano bowiem wstrzymać rozbudowę murów celnych właśnie w chwili, gdy na całym świecie najwięcej kielni nad ich podwyższaniem i wzmacnianiem pracuje. Kiedy Niemcy, Austrja, Jugosławja, Czechosłowacja, Rumunja, Włochy, Francja, wszyscy niemal nabrali niezwykłego pędu do ochrony celnej w przeróżnych dziedzinach.

Tak jak dziś sprawa przedstawia się na konferencji, za projektem rozejmu celnego (który szczegółowo przedstawiliśmy przed niewielu dniami) oświadczyły się jedynie silnie uprzemysłowione lub handlowe państwa, co ze stanowiska ich interesów jest zrozumiałe. Bardzo zaś niechętnie, bardzo sceptycznie odnieśli się do niego przedstawiciele państw agrarnych. Odrzucił go wprost reprezentant Włoch, jako nie do przyjęcia dla świeżo uprzemysłowionego kraju, którego przemysł musiałby zginąć bez silnej protekcji celnej w walce z takimi potentatami, jak stare przemysły Anglji, Ameryki, Francji lub Niemiec.

Reprezentant Polski w osobie p. Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, zrozumiał jasno całe zagadnienie i jego znaczenie dla Polski. Zrozumiał, że specjalnie dla Polski, cała akcja ta, o ile nie będzie właściwie pokierowaną, kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Polska jest gospodarczo stosunkowo słaba a zniesienie autonomji w nakładaniu ceł, musiałoby się odbić na jej przemyśle i rolnictwie. Rolnictwo nasze może sobie wywalczyć nowe rynki zbytu tylko wówczas, jeżeli cła przemysłowe są w ręku naszem mądrze używaną bronią w walce o nowe miejsca zbytu. Ponadto rozejm celny, zawarty natychmiast, zanim zdołaliśmy uporządkować należycie nasz system celny, byłby dla nas niewątpliwie szkodliwy.

Minister Kwiatkowski w imię tych podstawowych interesów Polski przeszedł w Genewie szybko z defensywy do polityki aktywnej, wygłaszając cały szereg dezyderatów i stawiając warunki, pod jakiemi możliwe byłoby zrealizowanie rozejmu. Koncepcja wysunięta przez polskiego Ministra, przedstawia się mniej więcej następująco: Przedewszystkiem należy traktować poważnie i równomiernie postulaty, zarówno dużych, jak i mniejszych państw, gdyż w tem właśnie leży podstawa siły moralnej Ligi Narodów na terenie międzynarodowym i stąd wyjść może gospodarcze uzdrowienie Europy.

W pierwszym jednak rzędzie położył p. Minister Kwiatkowski nacisk na konieczność wyjaśnienia przyczyn ogólnego kryzysu gospodarczego w Europie, aby po postawieniu djagnozy przystąpić można było do leczenia. Przy obecnie stosowanej metodzie kolejnego rozważania poszczególnych problematów i f r a g m e n t a r y c z n e g o ich ujmowania, pojedyńcze państwa znachodzą się wobec niezwykłych trudności decyzji, gdyż w razie akceptowania postulatów, które nie są całkowicie zgodne z wymogami ich życia, nie wiedzą, czy i kiedy oraz przed jakiem forum mogłyby być rozstrzygnięte te zagadnienia, które posiadają dla nich zasadnicze życiowe znaczenie.

To znaczy, mówiąc inaczej: Polska może się zdecydować na nową politykę gospodarczą, ale nie może się zgodzić na załatwienie kilku fragmentów, choćby międzynarodowo bardzo ważnych, ale podważających z takim trudem zdobytą równowagę gospodarczą. Pod temi zastrzeżeniami Polska gotowa jest do konwencji przystąpić i nad jej realizacją współpracować.

Ten pogląd polskiego delegata jest znaczenia zasadniczego. Mowa jego wyrosła ponad wszelkie inne enuncjacje i deklaracje, złożone na konferencji. **Polska postawiła nową tezę**, stworzyła nową koncepcję, nad którą nie będzie można przejść do porządku dziennego, a która już obecnie została skwapliwie podchwycona przez szereg zgodnie z nami myślących państw. Rzuca ona nowe myśli i nowe światła w to zagadnienie.

Twórcza i ożywcza myśl polska poczyna raz po raz odnosić na terenie międzynarodowym sukcesy. Z polskiej strony padło przecież swego czasu hasło, które przyobleklo się potem w pakt Kelloga. Hasło rzucone obecnie w Genewie przez polskiego Ministra Przemysłu i Handlu skieruje napewno świat na drogi nowych myśli i nowych wniosków.

Z ostatniej chwili.

Sejmowa podkomisja budżetowa
przeprowadza 3 czytanie ustawy o podatku przemysł.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. W Sejmie pracuje dziś jedynie podkomisja skarbowa, która w obecności Ministra Matuszewskiego przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy w sprawie podatku przemysłowego.

Komisja ukończy trzecie czytanie dziś wieczorem. Następnie zbierze się Komisja budżetowa, aby tę rzecz załatwić w swoim zakresie tak, by projekt noweli znalazł się w czwartek na porządku dziennym obrad Sejmu.

Obrady konferencji londyńskiej
będą wkrótce podjęte.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. Z Paryża donoszą: Jak wiadomo, konferencja morska w Londynie przerwała swe oficjalne obrady do czasu utworzenia nowego rządu francuskiego. Obecnie, po utworzeniu tego rządu wyjeżdża do Londynu delegacja francuska, która składać się będzie z premjera Tardieu, ministra Brianda, ministra marynarki oraz przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu.

Zabójstwo i samobójstwo w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. Dziś o godzinie 9.15 rano kasjer jednego z banków, niejaki Leon Wierzbicki strzelił kilkakrotnie z rewolweru na ul. Wareckiej do 50-letniej Konstancji Szymańskiej, raniąc ją ciężko. Następnie Wierzbicki strzelił do siebie w brzuch. Tło zajścia jest dotychczas niewyjaśnione. — Wierzbicki strzelał do swej ofiary z odległości zaledwie kilku centymetrów. Ofiarę zabójstwa oraz samobójcę przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala.

Głosy prasy francuskiej
o nowym gabinecie Tardieu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. Z Paryża donoszą: Ukonstytuowany przez Tardieu drugi jego gabinet, który według ogólnego zdania ma wielkie szanse rozporządzania, jeżeli nie znaczniejszą to przynajmniej trwałą większością, wywołuje w prasie najrozmaitsze odruchy. Zaznaczyć jednak należy, że z wyjątkiem organów lewicowych jak naprzykład »La Republique«, który oświadcza wyraźnie, że zamierza zwalczać nowy gabinet wszelkiemi sposobami, inne pisma wyrażają nadzieję, że gabinet ten potrafi się utrzymać i załatwić zagadnienia natury zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej polityki.

W kołach parlamentarnych wyrażają pogląd, że gabinet Tardieu otrzyma większość w Izbie 30 głosów.

Wybory prezydenta republiki
w Brazylji.

Rio de Janeiro, 2 marca. (PAT). Wybory na prezydenta republiki odbyły się w spokoju i w atmosferze powszechnego zapału. Według pierwszych obliczeń, największą ilość głosów otrzymali Julio Prestes na stanowisko prezydenta republiki i Sorares na stanowisko wiceprezydenta.

Buenos Aires, 3 marca. (PAT.) Podczas wczorajszych wyborów uzupełniających w czasie wyników w związku z tem zamieszek, 6 osób zostało zabitych a około 20 odniosło rany.

Nowy ambasador St. Zjedn. w Polsce.

Londyn, 2 marca. (PAT.) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że zwrócono się do Rządu polskiego o agrement dla upatrzonego na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Johna Willisa, znanego fabrykanta samochodów.

Zjazd lekarzy.

Warszawa, 3 marca. (AW). Wczoraj odbył się w Warszawie pierwszy ogólno polski zjazd lekarzy. Na zjazd przybyło około 500 uczestników. Uchwalono między innemi: wszystkie sprawy sanitarne powinny być skoncentrowane w jednym resorcie. Winno nastąpić usamodzielnienie pod względem leczniczym klinik szpitalnych czyli usunięcie ingerencji dyrektorów administracyjnych szpitali w sprawach lecznictwa. Co do obsadzenia stanowisk lekarzy ordynatorów należy przeprowadzać je drogą konkursów, gdzie sędziami są lekarze, o ile możności z udziałem przedstawicieli wydziałów lekarskich Uniwersytetów. Dalej postanowiono domagać się specjalnej ustawy, regulującej sprawy zawodowe lekarzy szpitalnych na wzór ustawy sędziowskiej lub nauczycielskiej.

Choroba ks. Walji.

Londyn, 3 marca. (AW). Według doniesień z Afryki południowej angielskiej ks. Walji po powrocie do Nairoli z uciążliwej wyprawy myśliwskiej zapadł na malarję.

Zakaz przesiedlania się w Sowietach.

Wiedeń, 2 marca. (PAT). Korespondent moskiewski »Neue Freie Presse« wywodzi, iż rząd moskiewski, w związku z energicznem kontynuowaniem akcji socjalnej zniósł faktycznie prawo swobodnego przesiedlania się robotników przemysłowych, rolniczych i pracowników umysłowych. Inżynier w Rosji sowieckiej nie może się przenieść na inne miejsce pracy bez uprzedniego zezwolenia swojej władzy. Rząd sowiecki proponuje wprowadzenie przymusu pracy, połączonego z przymusem przydzielania miejsca pracy.

10-lecie rządów Regenta Węgier.

W sobotę dnia 1 marca, Węgrzy obchodzili uroczyście dziesięciolecie sprawowania rządów w państwie węgierskiem przez Regenta, Mikołaja Horthy'ego.

Właśnie dziesięć lat temu, na początku marca 1920 roku, wybrała go na to stanowisko powszechna wola narodu węgierskiego, nagradzając w ten sposób i jego patrjotyzm i jego wielkie zdolności organizacyjne.

Bezwłocznie po wypędzeniu bolszewików, ujawszy w ręce ster nawy państwa, Regent Horthy przeprowadza konsolidację swego kraju i przystosowuje go do świeżo wytworzonych warunków, urastając do poziomu fachowego założyciela państwa.

Mikołaj Horthy urodził się 18 czerwca 1868 roku w Kenderes, w komitacie Szolnok ze starej rodziny szlacheckiej. Jako 16-letni młodzieniec wstąpił do kadeckiej szkoły marynarskiej, po której ukończeniu szybko awansuje, tak, że jego karjera należy do najpiękniejszych w swoim rodzaju. Podczas pierwszego wrzenia na Bałkanach widzimy go przed wrotami Konstantynopola, jako komendanta pancernika „Taurus", później jako adjutanta króla i cesarza Franciszka Józefa. W czasie wojny bałkańskiej powierzono mu krążownik „Budapest", następnie „Nowara". W czasie wojny światowej, jako komendant pancernika „Habsburg" pod Otranto odnosi walne zwycięstwo w bitwie morskiej, w której udaje mu się zatopić 32 większych i mniejszych jednostek bojowych, a sam zostaje ciężko ranny. Za czyn ten otrzymuje najwyższe odznaczenie wojskowe — order „Maria Theresia".

W czasie panowania Beli Kuna na Węgrzech adm. Horthy przebywa w swym majątku, który staje się punktem zbornym wszystkich sił kontrrewolucyjnych. W nowopowstającym rządzie w Szegedynie obejmuje tekę ministra spraw wojskowych i organizuje pierwsze oddziały armji, przyczyniając się do uwolnienia kraju od czerwonego terroru.

Dnia 16 listopada 1919 roku na czele wojsk wkracza do stolicy Węgier, gdzie ludność przyjmuje go entuzjastycznie, jako zbawcę.

Zgromadzenie narodowe prawie jednogłośnie powierzyło mu potem władzę regenta, którego funkcje ma pełnić aż do czasu definitywnego wyboru króla węgierskiego.

Konferencja w sprawie budowy mieszkań.

Warszawa, 2 marca. (PAT). Dnia 2 bm., w sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się konferencja poświęcona sprawie mieszkaniowej i zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej. Zebranie zagaił i przewodniczył mu b. Minister Jurkiewicz. Na zebraniu wygłoszono szereg referatów, w których referenci, nie ukrywając zupełnie przed licznie zebranymi słuchaczami trudności, leżących przed społeczeństwem w unormowaniu tego zagadnienia, wymagających między innemi, budowania w Polsce około 1 miljona izb, wskazywali na te możliwości realne, które leżą w płaszczyźnie i perspektywie polskiego życia gospodarczego i wydają się zupełnie wykonalne. Na zebraniu obecni byli: Marszałek Senatu Szymański, Minister Reform Rolnych Staniewicz, Wojewoda warszawski Twardo i Wiceminister Robót Publicznych Górski.

Nowy gabinet francuski

ukonstytuował się pod przewodnictwem Tardieu.

Paryż, 2 marca. (PAT.) Rząd ukonstytuował się ostatecznie w sposób następujący: prezydjum i sprawy wewnętrzne: Tardieu, sprawy zagraniczne: Briand, wojna: Maginot, marynarka: Dumesnil, finanse: Reynaud, budżet: Germain Martin, oświata: Marraud, kolonje: Pietri, poczta i telegraf: Mallarme, zdrowie publiczne: Desire Ferry, rolnictwo: Fernand David, praca: Laval, roboty publiczne: Pernot, lotnictwo: Laurent Eynac, renty: Champetier de Ribes, marynarka handlowa: Rollin.

W skład nowego gabinetu wchodzi 5 senatorów i 29 deputowanych. 3 senatorów należy do lewicy demokratycznej, 1 do unji demokratycznej, 1 dziki. 8 deputowanych należy do republikanów lewicowych, 6 do lewicy radykalnej, 2 do lewicy socjalnej i radykalnej, 2 do socjalnych republikanów, 2 do niezależnej lewicy, 2 do lewicowych radykałów, 3 do grupy Marina, 1 do demokratów lewicowych.

Paryż, 2 marca. (PAT.) Pierwsze posiedzenie rady ministrów nowego gabinetu zakończyło się dziś o godz. 11.50. Tardieu, po wyjściu z posiedzenia oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd przedstawi się Izbom parlamentarnym w środę. Delegacja francuska wyjeżdża do Londynu w czwartek.

Urzędowe potwierdzenie informacji

o uzyskaniu kredytu zagranicznego.

Warszawa, 2 marca. (PAT.) W związku z informacją, podaną przez jeden z dzienników stołecznych, opartą na komunikacie Agencji Iskra, o rzekomo przedwczesnych wiadomościach w sprawie uzyskania przez Polski Bank Rolny pożyczki zagranicznej, P. A. T-iczna upoważniona jest do stwierdzenia, co następuje:

Państwowy Bank Rolny zawarł umowę z bankiem Hambros oraz Banca Commerciale Italiana o pożyczkę w wysokości półtora miljona funtów szterlingów, co daje, według kursu dnia 65 miljonów złotych. Pożyczki zaciągnięte dotychczas przez Polski Bank Rolny na rynku angielskim nie przekraczały nigdy jednorazowo 500.000 funtów szterlingów.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 2 marca. (PAT.) Dnia 1 b. m. pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono, m. in.:

Projekt ustawy o funduszu kultury narodowej, projekt rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej w sprawie oznaki władz, urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, projekt ustawy o tymczasowym ustroju m. Gdyni, projekt ustawy uzupełniający zakres wykroczeń ściganych w trybie oskarżenia prywatnego na obszarze, na którym obowiązuje ustawa karna z r. 1852, projekt ustawy o zastosowaniu postępowania karnego administracyjnego do niektórych przestępstw karanych dotychczas w postępowaniu sądowem, projekt ustawy, zmieniającej przepisy karne ustawy z 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, projekt ustawy o zasiłkowym funduszu Izby rzemieślniczych, projekt ustawy o skupie kolei żelaznej Chabówka-Zakopane, z odnogą Nowy Targ-Sucha Hora, projekt ustawy o skupie kolei lokalnej Lwów-Stojanów, projekt ustawy o opiece społecznej nad cudzoziemcami, projekt ustawy o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów, projekt ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego

w sprawie pomocy dla rolnictwa.

Warszawa, 2 marca. (PAT.) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił szereg zarządzeń, mających się złożyć na plan niesienia pomocy dla rolnictwa.

W dziedzinie polityki zbożowej: 1) premjowanie wywozu żyta w dotychczasowej wysokości utrzymane będzie nadal po 15 kwietnia b. r. w ramach, wynikających z polsko - niemieckiego porozumienia; 2) premjowanie owsa i jęczmienia utrzymane będzie nadal w wysokości dotychczasowej; 3) akcja zakupu zboża przez rezerwę zbożowa rozszerzona będzie w celu rozszerzenia obrotów na rynku wewnętrznym; 4) wszelkie ograniczenia przemiału dla żyta zniesione będą w odniesieniu do przemiałów na cele eksportowe; 5) zainteresowane Ministerstwa współdziałać będą w organizacji związku eksporterów zboża w celu umożliwienia mu repartycji i transakcji przez polsko niemiecką komisję zbożową w Berlinie.

W dziedzinie kredytów rolniczych: ustanowiony będzie w Państwowym Banku Rolnym specjalny kredyt na konwersję kredytów krótkoterminowych oraz na ożywienie handlu produktami rolnemi. Dysponowanie tym funduszem odbywać się będzie w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa. Fundusz ten będzie stopniowo zasilany, a na razie od 15 marca na rzecz funduszu przekazuje się kwotę 22 miljonów złotych.

W dziedzinie spraw podatkowych: 1) podatki bezpośrednie, obciążające rolnictwo, zalegające do 31 grudnia 1929, będą odroczone i rozłożone na 4 raty, płatne w ciągu r. 1930; temsamem rozłożone będą również na raty kwoty podatku dochodowego, wymierzone w jesieni roku 1929; termin zeznań do podatku dochodowego przesunięty będzie z 1 marca na 1 maja, oraz kandydaci przedstawieni przez organizacje rolnicze, powoływani będą na członków komisji odwoławczych dla spraw podatkowych; 3) w rządowym projekcie, zmierzającym do nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, zawarty będzie artykuł zwalniający od podatku transakcje kupna zboża i owsa oraz podatek obrotowy przy wywozie jęczmienia, bydła, trzody i koni będzie zawieszony.

W dziedzinie spraw samorządowych: inwestycje samorządowe w roku 1930/31 i prace inwestycyjne już rozpoczęte, których przerwanie nie mogłoby narazić samorządy na wysokie straty, będą zawieszone. Budżety samorządów terytorjalnych poddane będą redukcji. Wstawianie do budżetów samorządowych zasiłków na instytucje i imprezy, niezwiązanych z normalną działalnością samorządów, będzie zakazane. Następnie Komitet ekonomiczny powziął szereg zarządzeń z dziedziny ubezpieczeń społecznych, polityki celnej i taryf kolejowych.

Dziennik amerykański o Marszałku Piłsudskim.

Z okazji usunięcia się Primo de Rivery od życia politycznego, nowojorski »Times« ogłosił artykuł znanego pisarza politycznego Henryka Kittredge Nortona pt. »Jeden dyktator poszedł — pięciu pozostało«. W artykule tym autor skreśla sylwetki Mussoliniego, Kemala Paszy, Stalina, króla Aleksandra serbskiego i Marszałka Piłsudskiego. O Marszałku pisze, co następuje:

»Tuż obok Węgier leży Polska, pozostająca pod raczej urojoną dyktaturą Marszałka Piłsudskiego. Niema tu mowy o dyktaturze, opartej na arystokratycznej przemocy, na monarchji lub kościele. Piłsudski jest dyktatorem Polski, bo chce nim być. Niema człowieka w Polsce, któryby mógł mu rozkazywać — a mało takich, którzyby nie chcieli słuchać jego rozkazów. Jest on zaiste dyktatorem, ale łagodnym dyktatorem. Być może, utrzymuje się on przy władzy tem łatwiej dlatego, że tak rzadko chce z niej korzystać. Piłsudski jest narodowym bohaterem Polski. Sam romantyk — zawładnął imaginacją romantycznego narodu. Piłsudski walczył za Polskę, krew za nią przelewał i wszystko, prócz życia, oddać za jej niepodległość. Popełnił wiele czynów porywczych, ale wszystkie dla Polski. I za to Polacy go kochają. Piłsudski ma szczególną antypatję do Sejmu. Jest zaś niecierpliwym, by móc tolerować nigdy nie kończące się debaty i polityczne manewry parlamentu. Jednakże nie skasował Sejmu. Sejm funkcjonuje dalej, mniej więcej według przepisów Konstytucji. Ale, gdy Marszałkowi wejdzie w drogę, wtedy Piłsudski następuje mu na odcisk. Poza tą, błahą w jego mniemaniu, nieprawidłowością, Marszałek niewiele miesza się do życia Polaków. Wolno im żyć swobodnie, jak w najbardziej demokratycznych krajach. Dopiero, gdy zajdzie co ważnego istotnie, wtedy Piłsudski działa, a z legalną stroną problemu załatwia się później. Opozycja przeciw niemu rekrutuje się jedynie z części parlamentarzystów. Ale dopóki armja i naród są za nim, dopóty nie potrzebuje on zgoła obawiać się wypadków takich, jak te, które niedawno zaszły w Hiszpanji.

Ziemianie przeciwko wystąpieniu Marszałka Daszyńskiego.

Dnia 1 marca b. r. odbyło się w sali ratuszowej walne zebranie Związku Ziemian wschodnich Województw Małopolski. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania za rok ubiegły, uchwaleniu budżetu na rok bieżący i wyborze władz Związku w dotychczasowym składzie, przyjęto szereg wniosków i uchwał, m. in. następującą:

»P. Daszyński w swojem oświadczeniu z dnia 28 lutego nadużył powagi urzędu marszałka Sejmu polskiego, kiedy pełniąc wysoki obowiązek publiczny, nakazujący przedewszystkiem bezstronne prowadzenie obrad, w swym egoiźmie partyjnym nadużył tej trybuny do siania nienawiści klasowej. Nie wolno podawać w wątpliwość zasług w odbudowie Ojczyzny przedewszystkiem temu, który sam w swoim czasie publicznie złożył wyznanie, że »jak bluszcz owija się około tronu Habsburgów«. Nie potrzebujemy udowadniać, ile ziemiaństwo polskie złożyło ofiar krwi i mienia, tak podczas powstań, jak i w ostatnich wojnach o byt i granice Państwa naszego.

Wyrażamy równocześnie podziękowanie i uznanie tym wszystkim posłom, którzy godnie i po męsku napiętnowali postępowanie p. Daszyńskiego i dali świadectwo prawdzie«.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 3 marca 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował, postanowieniem z dnia 13 lutego 1930 r.:

Naczelnika Sądu Grodzkiego w Żydaczowie Tadeusza W i l c z k a, sędzią Sądu Okręgowego w Sanoku;

Sędziego Sądu Grodzkiego w Jarosławiu Pawła T u r k o w s k i e g o, sędzią okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Przemyślu;

Sędziego grodzkiego w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie dr. Józefa W ą t o r a, sędzią okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Krakowie;

oraz postanowieniem z dnia 14 lutego 1930 r.:

Sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu, Tadeusza D y d u s z y ń s k i e g o, sędziego Sądu Apelacyjnego w Krakowie dr. Leopolda Z a r z y c k i e g o — sędziami Sądu Najwyższego;

Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu Alojzego B o j d e c k i e g o, prezesem Sądu okręgowego w Jaśle;

Wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Jaśle dr. Antoniego R o g o ż a, sędzią Sądu Okręgowego w Wadowicach

Podprokuratora Sądu Okręgowego w Wadowicach dr. Józefa K a s t e l i k a, wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Poznaniu.

(»Monitor Polski« Nr. 47 z dnia 26 lutego 1930 r.)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 18 lutego 1930 r. zamianował:

Sędziego Sądu Okręgowego w Samborze, delegowanego do pełnienia obowiązków wiceprokuratora Sądu Najwyższego, dr. Juljusza Ł o p u s z a ń s k i e g o, sędziów Sądu Apelacyjnego we Lwowie: Kazimierza D o b r u c k i e g o, dr. Tytusa H o b l e r a i dr. Zenona Ł u k a w i e c k i e g o, sędziów Sądu Okręgowego we Lwowie: Józefa D w o r z a k a i Władysława M a y e r a, wiceprezesa Sądu Okręgowego w Krakowie dr. Franciszka W a j d ę, oraz wiceprezesa Sądu Okręgowego w Samborze Jana Ż u r a w s k i e g o — sędziami Sądu Najwyższego;

Wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Złoczowie Stanisława B ł o ń s k i e g o, sędziego Sądu Okręgowego we Lwowie Eugenjusza D u d y k i e w i c z a, sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu Tadeusza N i e c z u j ę - J u r k i e w i c z a — wiceprokuratorami Sądu Najwyższego;

Sędziego Sądu Apelacyjnego we Lwowie Adama H a r l e n d e r a i prokuratora Sądu Apelacyjnego w Toruniu Stanisława J a n i c k i e g o wiceprezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie;

Sędziego Sądu Okręgowego we Lwowie Eugenjusza K u z i ę — sędzią Sądu Apelacyjnego we Lwowie;

Sędziego Sądu Apelacyjnego w Krakowie dr. Franciszka P a r y l e w i c z a — prezesem Sądu Okręgowego w Tarnowie.

(»Monitor Polski« Nr. 48 z dnia 27 lutego 1930 r.)

Dziwne szkoły.

Pisze się i mówi u nas wiele o szkolnictwie: powszechnem, średniem, wyższem i zawodowem. Mało natomiast słyszy się o tak doniosłem, a tak niezmiernie ciekawem szkolnictwie specjalnem. A są to szkoły przeznaczone dla ludzi najnieszczęśliwszych, upośledzonych ciężko przez los i naturę, dla głuchoniemych, ociemniałych, umysłowo upośledzonych. Otóż mamy i w Polsce takie szkoły, jeszcze może nie tyle, ileby ich było potrzeba, ale są, rozwijają się i z czasem ilość ich i jakość niewątpliwie osiągnie stan pożądany.

Przypatrzmy się tedy kilku cyfrom statystycznym, dotyczącym tej dziedziny. Było tedy wszystkich takich szkół specjalnych w roku 1929 — 63, z tego 42 publicznych a 21 prywatnych. Ze szkół publicznych było 31 dla głuchoniemych, 2 dla ociemniałych, 24 dla umysłowo upośledzonych a 9 dla moralnie zaniedbanych. Ze szkół prywatnych 8 było dla głuchoniemych, 3 dla ociemniałych, 5 dla umysłowo upośledzonych, a 5 dla moralnie zaniedbanych. W miastach było szkół specjalnych publicznych 37, a po wsiach 5, prywatnych w miastach 17, a po wsiach 4.

Liczba nauczycieli we wszystkich szkołach tak publicznych, jak i prywatnych wynosiła 439, liczba uczniów 6.263, z tego 4.186 chłopców a 2.077 dziewcząt.

Nowe tereny kolonizacyjne w Brazylji.

Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie, które w roku ubiegłym przystąpiło do kolonizowania stanu Espirito Santo w Brazylji i wysłało tam już około 180 osadników z Polski, zawarło obecnie umowę z rządem stanu Parana, na mocy której uzyskało koncesję na osadzenie w tym stanie rodzin rolniczych z Polski na przestrzeni 80 tys. hektarów.

Niezależnie od tego Towarzystwo Kolonizacyjne przystąpi również do kolonizowania stanu Minas Geraes. Tereny Towarzystwa w tym stanie znajdować się będą w odległości około 100 klm. od prosperującej już kolonji „Aguia Branca" („Orzeł Biały") w stanie Espirito Santo.

Pierwszy transport, narazie jeszcze do stanu Espirito Santo, odjedzie z Warszawy w dniu 2 kwietnia br., następne zaś w odstępach czasu mniej więcej miesięcznych. Transporty osadników do stanu Parana i Minas Geraes wysłane będą dopiero po zorganizowaniu administracji przyszłych kolonij w tych stanach i wyznaczeniu działek, co nastąpi już prawdopodobnie w drugiej połowie r. b.

Klimat w obu stanach jest zupełnie znośny, przyczem w Paranie bardzo zbliżony do klimatu naszego z uwagi na znaczne wzniesienie tego stanu ponad poziom morza.

Z pośród 200.000 Polaków, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych Brazylji, gros ich zamieszkuje w stanie Parana.

Nieszczęśliwy wypadek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. W pobliżu stacji kolejowej Sochaczew znaleziono wczoraj przed wieczorem pomiędzy torami śmiertelnie rannego szeregowca 8 pułku artylerji polowej z Płocka z wielką raną na głowie. Był to niejaki Jan Łaboń, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Należy dodać, że w ostatnich czasach zanotowano szereg nieszczęśliwych wypadków na torach kolejowych pod Warszawą. Przyczyn tych wypadków nie wyjaśniono.

Oświadczenie.

Z powodu artykułu p. t. „Partyjnictwo Komitetu Tygodnia Pomorskiego we Lwowie", zamieszczonego w „Lwowskim Kurjerze Porannym" z dnia 27. lutego 1930 r., oświadczamy, co następuje:

1) Tydzień Pomorski został zainicjowany w celu zainteresowania jak najszerszych warstw społeczeństwa polskiego zagadnieniem dostępu do morza, naszej ekspansji morskiej i obroną naszych słusznych praw do morza przed zakusami niemieckiemi, a nie dla podkreślenia wielkich zasług poszczególnych jednostek, które w wysokim stopniu przyczyniły się do powrotu Pomorza na łono Macierzy, za co ich wielce szanujemy i poważamy, jednak uważamy, że ocena położonych przez nich dla Ojczyzny zasług nie należy do nas, lecz do historji, do której oni już przeszli. Identyfikowanie więc ich zasług z uroczystościami Tygodnia Pomorskiego uważamy za ciasny prowincjonalizm.

2) Zdumiewającą jest rzeczą, że pewne czynniki, reprezentujące na zewnątrz narodowe odłamy społeczeństwa, ośmielają się udział polskiej armji, tej armji, która była zawsze, jest i będzie naszą narodową chlubą, i udział polskiej policji w uroczystościach Tygodnia Pomorskiego traktować pogardliwie.

3) Posądzanie Komitetu Tygodnia Pomorskiego o partyjność jest wysoce nieetyczne, bo świadome i niezgodne z prawdą. Komitet złożył dowody, że chodzi mu wyłącznie o to, by Tydzień Pomorski wypadł jak najwspanialej, by był faktycznie podniosłą i poważną manifestacją całego społeczeństwa na rzecz Pomorza i polskiego morza; w dążeniu do tego celu, Komitet uczynił wszystko, by wszelkie nieporozumienia partyjne załagodzić.

4) Reasumując powyższe, uważamy, że enuncjacje, jakie o Komitecie Tygodnia Pomorskiego ukazały się w „Lwowskim Kurjerze Porannym", Tygodniowi w niczem nie zaszkodzą, gdyż każdy uświadomiony i patrjotyczny obywatel, doceniając ważność uroczystości Tygodnia Pomorskiego nietylko dla Pomorza i morza, lecz także i dla całej Polski, i wierząc w nasze najlepsze dążenia i chęci, potraktuje wszelkie próby mącenia wody tak, jak na to zasługują, t. j. przejdzie nad niemi do porządku dziennego.

Lwów, dnia 27 lutego 1930.

Jadwiga Romerowa — Helena Popielowa — Władysław Moszyński — Dr. Jan Rogowski.

Ciekawa ankieta

w sprawie literatury wojennej.

Literatura wojenna dopiero od kilku lat zaczyna wkraczać potężnie na arenę ogólnego piśmiennictwa europejskiego i budzić ogólne zainteresowanie. Książki, traktujące o ostatniej wojnie i jej nadludzkich zmaganiach, są rozmaite. Jedne gloryfikują wojnę i jej bohaterów, a potępiają wrogów, drugie dają mocne i szczerze przeżyte epizody wojenne, jeszcze inne przedstawiają całą grozę wojny, jej ukryte sprężyny, a na czytelników starają się działać w sposób wybitnie pacyfistyczny, zohydzający wojnę. Wiadomo, jak wielkie wrażenie, ile sprzecznych opinji, wywołała w ostatnich czasach głośna książka Remarque'a, p. t. »Na zachodzie bez zmian".

Z racji tego powszechnego wezbrania literatury wojennej i z racji książki Remarque'a, bardzo popularnej także we Francji, rozpisało niedawno pismo francuskie »L'Intermédiaire« ciekawą ankietę, którą rozesłano do najwybitniejszych przedstawicieli literatury francuskiej. Tytuł ankiety brzmiał: »Kto jest za, a kto jest przeciw literaturze wojennej?«

W odpowiedzi na ankietę napłynęły dość liczne uwagi różnych wybitnych pisarzy, które tę całą kwestję »wojny w literaturze« ukazują w charakterystycznem świetle. Szereg znakomitych literatów francuskich, jak np. Wiktor Margueritte, Paul Reboux, Robert Dieudonné, wreszcie Henryk Barbusse, wypowiadają się za rozpowszechnianiem dobrej literatury »wojennej« wśród wszystkich, z tego względu, że książki takie zohydzają wojnę, która jest największem nieszczęściem i plamą ludzkości, największą zbrodnią przeciwko kulturze. Straszliwe wspomnienia wojenne powinny pociągnąć ludzkość do tego, aby na przyszłość wzdrygała się przed pławieniem się we krwi. Bo wojna—zdaniem tych pisarzy — wychodzi tylko na korzyść dostawców wojennych i pokątnych interesów, a jest ruiną zarówno zwyciężców, jak i zwyciężonych.

„Literatura wojenna jest pożądana" — pisze znowu Paul Brulat — gdyż świadczy ona o poświęceniu się ludzi dla dzieła zniszczenia. A ileżby dała z siebie ta sama ludzkość — zapytuje gorzko wspomniany pisarz — gdyby chodziło o dzieło tworzenia, nie o śmierć, ale o życie?«

Claude Farrère zgadza się z postępowaniem owego generała czeskiego, który zabronił żołnierzom czytania książki Remarque'a; ale dla szerokiej publiczności nie może tu istnieć żadna cenzura, bo społeczeństwo powinno czytać wszystko bez ograniczenia. Inni dwaj pisarze, André Arnyvelde i Edward Soulier sądzą, że nie należy przesadzać ewentualnego wpływu literatury wojennej. Literatura ma wprawdzie poważny wpływ na młodzież, ale główne wychowanie jest w rękach rodziny i szkoły, a nie książki. Książka nie może znowu wytwarzać militarystów albo pacyfistów. Wpływ literatury jest nieraz taki, jak »cień mewy przelatującej nad oceanem, albo przemknięcie się okrętu, targanego wichrem i falą«. Soulier uważa pozatem książkę Remarque'a za objaw podstępnej propagandy niemieckiej, a podobne zdania wypowiadają i inni.

José Germain uważa temat wojenny za temat wielki, bo dopiero na froncie, w obliczu grozy śmierci, obnaża się duch człowieka i jego psychologja. E. Grosclande jest także zwolennikiem literatury wojennej, i to nie tylko dlatego, aby obrzydzić wojnę nowym pokoleniom, ale, aby je także przygotować na wypadek nowej wojny. Należy czytać właśnie książki wojenne, wydawane przez wrogów Francji, bo kto wie, jaki cel te książki mają na oku?«

Znowu inny pisarz, Pierre Mille, nie wierzy w skutek zakazu czytania książek wojennych, wydawanego młodzieży lub żołnierzom. Zakaz podnieca tylko ciekawość i działać będzie tak, jak na chłopca zakaz palenia papierosów. André Billy sądzi, że literatury wojennej nie można wstrzymać w jej pochodzie. Jak długo istnieje wojna, tak długo będzie się o niej mówiło i pisało.

Edward Schneider wyraża się bardzo dodatnio o książce Remarque'a, jako odbiciu prawdziwych przeżyć wojennych. Żaden zakaz nie zdoła zdusić prawdy, którą tchną »książki wojenne«, pisane przez uczestników. Na stanowisku pacyfistycznem staje również A. Berthold.

Natomiast L. Dimier jest tego zdania, że literatura wojenna wpływa właściwie tylko na ludzi cywilnych, t. j. na szerokie sfery »rezerwistów«. Żołnierze fachowi i oficerowie przyjmują te rzeczy bez głębszego wrażenia, właśnie jako rzeczy ich fachu i życia.

Ciekawa ankieta francuskiego czasopisma przynosi więc wiązankę poglądów znamiennych i nieobojętnych. Większość pisarzy oświadcza się za swobodą pióra i nietamowaniem literatury, traktującej o wojnie.

Sama ankieta może być interesująca i dla nas, ze względu na to, że i w Polsce „literatura wojenna" rozwija się nosząc — obok rzeczy małej wartości — także dzieła niepowszednie i znajdujące poklask w kołach czytelników. (—i—)

Baskin, Hall i Ska.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, w marcu 1930.

Jeżeli na chwilę odwrócimy uwagę od różnych tematów politycznych, sejmowych i t. p., które stanowią dziś bezwzględnie clou zainteresowań całej Warszawy, stwierdzimy, że poważna część stolicy żyje pod wrażeniem niezwykłej afery, pełnej momentów sensacyjno - kryminalnych a ponadto i innych, jej wyłącznie właściwych. Mamy na myśli głośną dziś i znaną z depesz i komunikatów sprawę bandy handlarzy żywym towarem i fałszerzy paszportów.

Ku tejto sprawie zwracają dziś oczy tak ludzie żądni sensacji jak i ludzie zwracający baczniejszą uwagę na bolączki społeczne, — jak wreszcie i sfery dyplomatyczne.

Pierwsi dlatego, bo idzie o rzecz naprawdę niecodzienną. Mamy w niej do czynienia z osobnikiem, który w ciągu jednego tylko miesiąca zawarł 83 ślubów w rozmaitych miejscach z rozmaitemi młodemi kobietami. Jest nim Baskin. Czynił to z tego powodu, bo prawo amerykańskie nie czyni żadnych przeszkód przy wjeździe do Ameryki kobietom, które zaślubiły obywatela amerykańskiego. Takim był Baskin i tą drogą przemycał do Ameryki już to »żywy towar« jużteż i inne kobiety, które w sposób legalny niemogły otrzymać wizy wjazdowej do Ameryki. Mają dalej ci żądni sensacji iście Sherlokowski pościg za winnymi. Moryc Baskin, jego pomocnicy Leon Szapiro i Moszek Taszyniak tudzież pan wicekonsul Hall już dotknęli swemi stopami bezpiecznej wedle ich mniemania ziemi amerykańskiej, przyczem Baskin nawet zdołał wydostać się z poza kratek warszawskiego więzienia, — gdy oto tam dosięga ich ramię sprawiedliwości.

Zapomnieli czy może nie wiedzieli biedacy o tem, że między Rządem polskim a rządem Stanów Zjednoczonych istnieje konwencja, na mocy której na żądanie obywatela polskiego poszkodowanego przez obywatela amerykańskiego na sumę wyższą, niż 1.000 dolarów, rząd amerykański obowiązany jest wydać władzom polskim każdego przestępcę. Tak się właśnie ma rzecz w danym wypadku. Obecnie bowiem konsul amerykański w Warszawie p. Cole, który wogóle z niezwykłą energją przystąpił do wykrycia szczegółów tej sprawy, wydał bezzwłocznie odpowiednie telegraficzne polecenie do Waszyngtonu, skutkiem czego najprawdopodobniej czterej wymienieni ze skruszonemi minami przybiją w czasie najbliższym z powrotem, do polskiej ziemi. Wreszcie jest o czem mówić i dlatego bo nie ma prawie jednego dnia, by zastęp aresztowanych członków bandy nie powiększył się o kilku. Nici sięgają do Gdańska, Lwowa, Rzeszowa i Kresów.

Ale zwracają na tę sprawę uwagę i ludzie poważnie zastanawiający się nad kwestjami natury społeczno-etycznej. Przed niedawnym dopiero czasem podnosiła »Gazeta Lwowska« okropną ohydę handlu żywym towarem. Podkreślono wtedy, że handel ten dzierży w mocnych rękach znakomicie rozbudowana, rozporządzająca potężnemi środkami międzynarodowa organizacja, która nie waha się użyć jakichkolwiek sposobów, byleby osiągnąć swe cele.

Afera, która wypłynęła w Warszawie fakty te w całej pełni potwierdza. Odkryła ona wielką sieć zbrodniczych placówek rozsianych po całej Polsce, wiążącą się silnemi nićmi z daleką zagranicą. To wszystko wskazuje raz jeszcze na to, że dotychczasowe środki zwalczania handlu kobietami nie osiągają skutku i że trzeba bezwzględnie sięgnąć ku radykalniejszym.

Zwróciły wreszcie na tę sprawę uwagę i sfery dyplomatyczne. Bo stała się istotnie rzecz niezwykła. Afery rozgrywały się dotychczas jedynie w murach sowieckich placówek zagranicznych. Obecnie znalazła się wśród wyższych urzędników konsulatu amerykańskiego jednostka, która nie zawahała się dla materjalnych celów narazić na szwank dobrego imienia swego państwa i narodu i zaprzedać się najnikczemniejszym z etycznego punktu widzenia poczynaniom. Podkreślić przy tem z naciskiem wypada, że na poselstwo amerykańskie jako takie niespadła żadna plama. Konsul Cole ułatwił władzom polskim prowadzenie dochodzeń na terenie konsulatu i sam z własnej inicjatywy przedsięwziął niejeden krok, który się przyczynił do wyświetlenia sprawy. Nie dość na tem. W Warszawie zjawił się specjalnie delegowany z Waszyngtonu wysoki urzędnik departamentu stanu p. Wilson celem dokonania inspekcji konsulatu w Warszawie a który jak najdokładniej bada wszystkie dokumenty związane z aferą fałszywych paszportów i wiz. Niewątpliwie nikt nie czuje dziś więcej wzgardy dla p. Halla, jak jego rodacy.

W stolicy podnosi się niezwykła bystrość i sprężystość polskich władz policyjnych, która doprowadziła do ujawnienia sprawy. Fakt, że główni sprawcy zdołali umknąć zagranicę, sprawiał chwilami ogromne trudności w prowadzeniu śledztwa. Mimoto doprowadzono je skutecznie do końca. Dlatego też p. Cole złożył władzom polskim gorące podziękowanie za tak szybkie prowadzenie sprawy. Opowiadają też, że p. Wilson zamierza przeznaczyć w najbliższych dniach wysoką nagrodę pieniężną dla przodownika Policji Państwowej Stefana Stryjeńskiego, który pierwszy wpadł na trop afery Baskina i zawiadomił władze śledcze o swem odkryciu.

Teraz oczekuje się przybycia do Warszawy »amerykańskiej spółki« z »dyrektorami« Baskinem i Hallem na czele. **ik.**

Przeciw prześladowaniom religijnym.

Ojciec Święty — jak donoszą z Citta del Vaticano — wyraził swe apostolskie zadowolenie z powodu głośnego echa, jakiem odbił się w całym świecie katolickim jego list do kardynała wikarjusza o prześladowaniach religijnych w Rosji. Sfery watykańskie podkreślają wybitny udział prasy we wszystkich krajach, nawet niekatolickich, w kampanji sumień przeciw nowoczesnemu barbarzyństwu Sowietów.

Ojciec Święty, broniąc katolików, przeciw którym specjalnie jest wymierzone ostrze prześladowań sowieckich, broni jednocześnie wyznawców innych religji, prześladowanych w Rosji.

* *

Synod generalny ewangelików Prus uchwalił rezolucję, wzywającą członków Kościoła ewangelickiego do pośpieszenia z pomocą ofiarom prześladowań religijnych w Związku Sowieckim. Cierpienia, jakie znosić muszą ofiary tych prześladowań, są sprawą obchodzącą cały świat chrześcijański, nie zaś tylko jeden kraj. Pastor dr. Luther, uzasadniając rezolucję wskazał, że wprawdzie Synod nie jest powołany do wydawania sądu politycznego o stosunkach panujących w państwach innych, jednakże religja chrześcijańska nie zna granic między narodami i państwami, wobec tego Synod poczuwa się do obowiązku wyrażenia solidarności z tymi, którzy za wiarę chrześcijańską znosić muszą tortury w więzieniach, oczekując śmierci. Na zarządzenie Rady naczelnej Kościoła ewangelickiego odbędą się w niedzielę, dnia 9 marca we wszystkich Kościołach ewangelickich uroczyste nabożeństwa na rzecz ofiar prześladowań religijnych w Związku Sowieckim.

* *

»Izwiestja« streszczają przemówienie sen. Thulliego pod nagłówkiem »Polscy senatorzy wzywają do wmieszania się do spraw wewnętrznych Sowietów«. Komentarz »Izwiestji« stwierdza, że »antysowieckie wystąpienie było obstalowane z góry przez czynniki, żądające wojny prewencyjnej przeciwko Sowietom celem zerwania »pięciolatki«. »Izwiestja ostrzegają warszawskich polityków, że »taka ohydna nagonka w ościennej władśnie Polsce grozi poważnie pokojowi i jeżeli polscy militaryści ośmielą się wmieszać w sprawy wewnętrzne Sowietów, to spotka ich druzgący odpór«.

Artykuł „Sowremiennika" nazywa artykuł »Gazety Polskiej« z 20 b. m. wezwaniem do wojny prewencyjnej z Sowietami.

W dalszym ciągu polemiki przeciwko zarzutom zagranicy co do prześladowania religji, »Izwiestja« podają ubliżającą w treści i rysunku karykaturę Papieża, błogosławiącego »Morning Post«, oraz wywiad Rykowa z dyrektorem United Press Kinem, negujący jakikolwiek ucisk religijny w Sowietach.

Oświadczenie premjera angielskiego.

Premjer Mac Donald, w związku ze skierowanem do niego zapytaniem, opublikował list, w którym udzielił odpowiedzi co do poglądów swoich na kwestję prześladowania religijnego w Rosji sowieckiej.

List ten, opublikowany w prasie londyńskiej, ma następujące brzmienie:

„Szanowny Panie!

List Pana o Rosji, będąc zupełnie różnym od wielu innych, jakie w tej sprawie otrzymałem, zasługuje na odpowiedź tembardziej, że jest głęboko przemyślany. Jak Pan słusznie zauważył, to co dzieje się, jest w znacznym stopniu troską rządu. Nie możemy jednak twierdzić, że posiadamy dostateczne dane. Wiadomości, dostarczone z Rygi, nie zasługują na wiarę, o ile nie są sprawdzone; znaczna część nowin, otrzymywanych od czasu do czasu, okazuje się fałszywą.

Historja religji w Rosji jest jednak, niestety, pełna faktów, świadczących o jej prześladowaniu. Życie religijne w Rosji nigdy nie było całkowicie wolne od prześladowań, zaś mentalność rewolucyjna, zrodzona przez pokolenia uciemiężonych, ma wszelkie cechy ograniczenia i gwałtowności. Stanowi to wyjątkowo aktywny element, traktujący okrutnie każdą przeszkodę, prawdziwą czy też urojoną. Zarówno dla mnie, jak i dla moich kolegów, wszelkie prześladowania religijne są nienawistne. Odziedziczyliśmy to z własnej przeszłości i nie możemy zdobyć się na obojętność w stosunku do jakiegokolwiek prześladowania w jakiejkolwiek części świata, w jakimkolwiek czasie, zarówno w przeszłości, jak i w chwili obecnej.

Nie o to jednak chodzi. Powinniśmy się raczej zastanowić nad tem, co możemy zrobić. Wspomina Pan o wznowieniu przez nas stosunków dyplomatycznych z państwem rosyjskiem. To zostało zdecydowane w płaszczyźnie praktycznej i politycznej, i jak zawsze bywało, nastąpiło, jak tego sprawa wymaga, bez względu na przekonania i politykę wewnętrzną. Nikt nie wyraził tej zasady jaśniej, niż lord Salisbury, a wzburzenie, wywołane czy to przez politykę czy też przez brak tolerancji religijnej, nie powinno sprowadzać żadnego rządu z drogi postępowania w myśl reguł międzynarodowych i rozwagi. Wznowiliśmy stosunki dyplomatyczne z Rosją, gdyż wierzymy, że jest to korzystne dla dobra ogółu, jakkolwiek zawikłane i kłopotliwe mogą być zagadnienia aktualne. Wyjąć państwo z pod prawa — to nie znaczy uczynić je odpowiedzialnem przed opinją świata, lecz wręcz przeciwnie. Nawet obecnie widzi Pan niewątpliwie, że siła i ton oburzenia raczej prowadzą rząd sowiecki do większej bezwzględności, aniżeli przeciwnie i dają mu sposobność wpajania we własną ludność — jakkolwiek jest to błędnem — przekonania, że oburzenie to stanowi część składową sprzysiężenia innych rządów celem wszczęcia wojny przeciwko Rosji Sowieckiej. Obecna sytuacja w Rosji stwarza dla udzielenia takiej odpowiedzi doskonały grunt. Odpowiedź ta, chociaż jest najzupełniej bezpodstawną, zasługuje na rozważenie nie w stanie podniecenia umysłów demonstracjami, organizowanemi tutaj, lecz objektywnie, uwzględniając warunki rosyjskie.

Posądzenie, że rząd zachowuje wobec tych spraw obojętność, jest zarówno niesprawiedliwe, jak nieuczciwe. Cały kraj wie doskonale, że nie jesteśmy obojętni. Jedynem pytaniem jest jakie są fakty i jakie są nasze możliwości oraz w jaki sposób najlepiej możemy je zużytkować. Najłatwiej byłoby postąpić w sposób, któryby ludności chrześcijańskiej w Rosji przysporzył jeszcze więcej cierpień. Tego będziemy unikali, bez względu na agitację.

Zechce Pan przyjąć i t. d."

* *

Sztokholm, 3 marca. (PAT.) Około 3.000 osób reprezentujących wszystkie wyznania religijne w Szwecji. wzięło wczoraj udział w zebraniu, które się odbyło w jednym z tutejszych kościołów, celem zaprotestowania przeciwko prześladowaniom religijnym w ZSRR.

Ze Związku Młodzieży Ludowej.

W niedzielę, dnia 23 lutego odbył się w Warszawie w sali Dowództwa Korpusu drugi walny zjazd delegatów Związku Młodzieży Ludowej. Delegaci w liczbie 212 przybyli z Województw Poznańskiego, Pomorskiego, Śląskiego, Województw centralnych i Kresów. W zjeździe uczestniczyli przedstawiciele sfederowanego Związku Młodzieży Wiejskiej (Kółka rolnicze) i reprezentant Komendy Głównej sfederowanych Związków z ramienia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

Prezes Związku Młodzieży Ludowej dr. Karol Polakiewicz dał zarys ideologji Związku i dokonanych najważniejszych prac w kierunku stworzenia wspólnej Komendy dla P. W. i W. F. i zunifikowania wszystkich organizacji młodzieży.

Przy wysyłaniu depesz z wyrazami hołdu i podzięki dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za szczególnie troskliwą opiekę, okazywaną młodzieży ludowej, jakoteż przy wyrazach wierności i hołdu dla ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego zebrani delegaci urządzili długotrwałą owację. Nad sprawozdaniami z działów przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, przysposobienia rolniczego i konkursów rolniczych i działu kulturalno-oświatowego wywiązała się żywa dyskusja, a zarysowany plan pracy na przyszłość uzyskał akceptację.

W zjeździe delegatów uczestniczyli w większej liczbie nauczyciele.

Prezesem jednomyślnie wybrano ponownie posła dr. Karola Polakiewicza, wyrażając mu ufność i uznanie za pełną poświęcenia pracę dla dobra Związku Młodzieży Wiejskiej.

Uchwalono podziękowanie za pomoc okazywaną przez Rząd na ręce P. Premjera.

KRONIKA

MARZEC 3 Poniedziałek	KALENDARZ
	Rz.-kat. Kunegundy
	Gr.-kat. Lwa pap.
	Wschód słońca g. 6 m. 05
	Zachód „ 17 „ 05
	Długość dnia g. 11 m. 03

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 3 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Baron cygański". Zniżki ważne.

Wtorek, 4 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Jak się bawić, to się bawić". Tani dzień, ceny zniżone.

Olbrzymi sukces towarzyszy wznowieniu niezwykle pięknej i melodyjnej opery komicznej J. Straussa „Baron cygański". Licznie zebrana publiczność, przyciągnięta głośnem nazwiskiem sławnego kompozytora zachwyca się niezrównanem pięknem jego muzyki w wykonaniu znakomitem pp. Platównej, Gren-Skazowej, Popowiczównej, Bedlewicza, Zopotha, Płońskiego, Hilzenradta itd. Powtórzenie tego pięknego, słusznie wywołującego zachwyt publiczności przedstawienia odbędzie się w Teatrze Wielkim w poniedziałek, 3 bm.

Wznowienie „Skowronka", prześlicznej operetki Lehara zapowiedziane jest nieodwołalnie na czwartek 6 bm. Główną rolę odtworzy ulubieniec lwowskiej publiczności p. M. Tatrzański, rolę tytułową powierzono młodziutkiej, niezwykle nadającej się warunkami zewnętrznemi i głosowemi do tej roli p. Stadnikównej.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 3 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Święto kos". Zniżki ważne.

Wtorek, 4 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Święto kos". Zniżki ważne.

REPERTUAR TEATRU „GONG".

Poniedziałek, 3 marca: „Gdy czego kobieta zapragnie". Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30 wiecz.

Teatr rewji „Gong". Najnowsza rewja „Gdy kobieta czegoś zapragnie" zyskuje codzień większe powodzenie dzięki doskonałym skeczom, pięknym baletom i melodyjnym piosenkom. Cały zespół za artystyczne wykonanie poszczególnych numerów zbierał zasłużone oklaski. Od poniedziałku codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 7 marca: XVIII. Mistrzowski koncert abonamentowy — Alfred Hoehn, pianista.

Wtorek, 11 marca: The Utica Jubilee Singers. Muzyczny zespół wokalny. 2169-2

Recital fortepianowy Alfreda Hoehna wypełni program XVIII. koncertu mistrzowskiego biura Tuerka z dnia 7 marca. — Hoehn należy obecnie do szczytowych władców klawjatury. Jego techniczna wirtuozerja, głęboka duchowa koncentracja i pełne wewnętrzne odczucie zlewają się w artystyczną całość o nadzwyczajnej sile i do głębi wzruszającą słuchaczy. Bogaty program wieczoru obejmuje najcelniejsze utwory literatury fortepianowej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Skrzydlata flota" z Ramonem Novarro — dźwiękowy.
CASINO: „Szachownica serc".
CHIMERA: „Pat i Patachon jako gazeciarze".
COLOSSEUM: „Bohaterski patrol" i „Figlarze".
FATAMORGANA: „Panna Elza".
GRAŻYNA: „Asfalt".
KOPERNIK: Pieśń o Atamanie „Wołga Wołga".
LEW: „Halka".
LUNA: „Człowiek z biczem".
MARYSIEŃKA: Pieśń o Atamanie Wołga Wołga".
OAZA: „Port marzeń".
PALACE: „Dzika Orchidea".
PAN: „Dzwonnik z Notre Dame".
PASAŻ: „Sygnał wśród burzy".
POLONJA: „Jego największy czyn".
PROMIEŃ: „Ziemia obiecana".
STYLOWY: Douglas Fairbanks.
UCIECHA: „Człowiek śmiechu".

Sprawy obywatelstwa i dowodów osobistych. Z dniem 1 bm. przydzielone zostały Wydziałowi XIII Magistratu (ratusz, III p.) do załatwiania sprawy obywatelstwa, przynależności, dowodów osobistych i ksiąg ludności, dotychczas należące do kompetencji Wydziału V.

Polskie Stowarzyszenie Złotego Krzyża (Lwów, plac św. Ducha 1), zawiadamia swoich członków, że prospekty odnośnie do pensjonatu w Krynicy i mieszkań w Truskawcu można już otrzymać za nadesłaniem zaadresowanej do siebie i ofrankowanej koperty większego formatu, oraz dołączeniem osobno znaczka pocztowego za 20 gr. od prospektu.

Zgłoszenia o przydział mieszkań w Krynicy i Truskawcu nadesłać należy najpóźniej do 25 marca 1930 r.

Ze strony Miejskiego Wydziału Zdrowia stwierdzono, że lekarze i osoby, na których ciąży obowiązek zgłaszania chorób zakaźnych, nie donoszą Miejskiemu Wydziałowi Zdrowia o zachorowaniach lub przypadkach podejrzanych na odrę, obecnie częściej występującą. Miejski Wydział Zdrowia przypomina, że zaniedbanie zgłoszenia podlega karze przewidzianej ustawy. Zgłoszenia ustne, pisemne lub telefoniczne (Nr. tel. 23-49, 23-68)) przyjmuje oddział zwalczania chorób zakaźnych, pl. Misjonarski l. 2.

Zjazd samorządowy BBWR.

W zapełnionej po brzegi sali ratuszowej toczyły się wczoraj obrady Zjazdu samorządowego trzech Województw południowo-wschodnich, zwołanego przez BBWR., na który przybyli posłowie Seidler, Stroński, Kosydarski, Wojtowicz, Kozłowski, Sanojca i Jaruzelski, prezesi organizacyj prowincjonalych BBWR., burmistrze, wójtowie i przedstawiciele życia samorządowego.

Po zagajeniu obrad przez pos. Potworowskiego, który przywitał przybyłych na Zjazd: przedstawiciela Rządu, naczelnika Wydziału Leurmanna, zastępującego Wojewodę, Komisarza rządowego dr. Nadolskiego, prezesa Dyrekcji lasów państwowych p. Kączkowskiego i wszystkich obecnych, wybrano prezydjum Zjazdu.

W skład prezydjum Zjazdu weszli następujący przedstawiciele samorządu: Komisarz Rządu dr. Nadolski, p. Moszyński ze Złoczowa, p. Krogulski z Przemyśla, p. Watanowicz z Chodorowa, p. Lenkiewicz z Tarnopola, p. Szulc z Krościenka, p. Kościówka z Rohatyna, p. Krupa z Czyżek, p. Kastner ze Sokala, p. Le Bouton z Gródka Jagiellońskiego i inż. Krykiewicz z Zamarstynowa.

Poseł Zdzisław Stroński wygłosił dłuższy referat o stanie sprawy samorządowej, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prez. Brzeski, pos. Sanojca, p. Le Bouton, inż. Krykiewicz, pos. Kozłowski, p. Żuralski, p. Kumik, p. Lenkiewicz, p. Szulc i pos. Wojtowicz.

Zebrani przyjęli przez aklamację dwie przedłożone przez posłów Strońskiego i Wojtowicza rezolucje:

I. Samorząd jest funkcją organizacji państwowej, a zatem musi zabezpieczać postulaty państwowe, dbać o rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny.

Dlatego przy tworzeniu ustaw samorządowych musi być usunięty jakikolwiek charakter opozycyjny wobec Państwa i muszą być usunięte elementy partyjno-polityczne.

Samorząd naszych Województw musi uwzględniać specjalne właściwości tych ziem i rolę, jaką spełnia wobec Państwa ludność polska.

Zjazd piętnuje projekty ustaw samorządowych posłów Putka i Ciołkosza, jako nawskroś szkodliwe dla Państwa, ludności, rozwoju gospodarczego i kulturalnego tych ziem i wzywa posłów BBWR. do dalszej bezwzględnej akcji przeciw tym projektom i kontynuowania pracy.

II. Zjazd samorządowy, odbyty we Lwowie dnia 2 marca, uchwalił powołać do życia przy Radzie naczelnej BBWR. we Lwowie Sekcję samorządową, której celem będzie troska o rozwój życia samorządowego na terenie Województw południowo-wschodnich. Organizację i ukonstytuowanie jej powierza Radzie naczelnej BBWR. we Lwowie.

Uniwersytet ludowy im. St. Żeromskiego w Nałęczowie.

Lubelski Zarząd Okręgowy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, oraz Okręgowe Stowarzyszenie Spółdzielcze »Spólnota« w Lublinie, organizują w Nałęczowie Uniwersytet Ludowy im. St. Żeromskiego. Otwarcie Uniwersytetu nastąpi w dniu 1 kwietnia r. b. Sala wykładowa i świetlica mieścić się będą w budynku, w którym Żeromski wraz ze swymi współpracownikami organizował zgromadzenia, urządzał odczyty i pogadanki oświatowe.

Męski kurs trwać będzie od 15 października do 15 marca, żeński od 1 kwietnia do 1 sierpnia r. b. Nauka jest bezpłatna, koszty utrzymania wyniosą 50 złotych miesięcznie od osoby.

Podania kandydatek, mających ukończone 18 lat życia przyjmowane będą do dnia 20 marca r. b. Do podania należy dołączyć życiorys napisany własnoręcznie, oraz zaświadczenia polecające jednej z organizacyj społecznych i skierować je do Uniwersytetu Ludowego im. Żeromskiego w Nałęczowie, dom na Pałubach.

Nowy rozkład lotów w komunikacji powietrznej.

Z dniem 1 marca r. b. wchodzi w życia nowy rozkład lotów w komunikacji powietrznej w Polsce. Samoloty kursować będą z Warszawy: do Bydgoszczy i Gdańska o godz. 13-tej (z Gdańska do Warszawy o 8.30), do Poznania o 14.30 (z Poznania do Warszawy o 8.30), do Katowic i Krakowa o 8.30 (z Krakowa do Katowic o 10-ej i o 12-ej), z Katowic do Warszawy o 13.15), z Katowic do Brna co drugi dzień we wtorki, czwartki i soboty o 11.15, oraz o tejże godzinie do Wiednia również co drugi dzień w poniedziałki środy i piątki.

Między Krakowem a Katowicami utrzymane jest codziennie podwójne połączenie. Połączenie lotnicze z Katowic do Wiednia odbywa się co drugi dzień via Brno i co drugi dzień bezpośrednio.

W sprawie skasowania I. i IV. kl. na kolejach.

W uzupełnieniu wiadomości o projektowanem skasowaniu od 15 maja r. b. I. i IV. klasy na kolejach, Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że zgodnie z projektem rozporządzenia, wniesionem na Radę Ministrów, klasa I-sza zachowana byłaby, oprócz pociągów międzynarodowych, również w pociągach komunikacji wewnętrznej o większem znaczeniu gospodarczem i turystycznem, jak np. w pociągach do Zakopanego, i t. d. Zupełnemu skasowaniu uległaby tylko klasa IV., utrzymana dotychczas na terenie b. zaboru pruskiego. Skasowana I. klasa zamieniona byłaby na klasę II-gą.

Ostatnie wiadomości z miasta.

KRADZIEŻE. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania dr. Juljana Zająca przy ul. Strzeleckiej 10, skąd skradli zastawę stołową srebrną nieustalonej narazie wartości. — Stefan Marcichowski, zam. przy ul. św. Marka 10, zawiadomił policję, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania, skąd z zamkniętego biurka skradł złoty łańcuszek z ametystem, oraz 250 zł. gotówką — łącznej wartości 1.000 zł. — Dnia 3 bm. doniósł tu Komis. I. P. P., że w nocy z dnia 2 — 3 bm. nieznany sprawca przez tylne drzwi włamał się do restauracji Mateusza Gewirtza przy ul. św. Mikołaja 20, skąd skradli kilka flaszek likieru, wędlin oraz pugilares z gotówką 10 zł., przyczem rozbił automat z którego skradł około 20 zł. Ogólna szkoda wynosi około 400 zł. — Tadeusz Stechewicz, zam. przy ul. Potockiego 111 doniósł policji, że w nocy z dnia 1 — 2 bm. nieznany sprawca dostał się do jego stajni mieszczącej się przy ul. Janowskiej 75, skąd skradł na jego szkodę 2 kompletne chomonta ciężarowe, wartości 400 zł.

ZGUBIONO — ZNALEZIONO. Dnia 2 bm. zdeponował w Komis. VI. P. P. Zbigniew Kirchner, zam. przy ul. Dunin Borkowskich 5, kluczyki na kółeczku znalezione w ul. Łozińskiego. — Dnia 2 bm. zdeponowała w Komis. VI. P. P. Józefa Fidlerówna, zam. przy ul. św. Michała portfel skórzany, zawierający legitymację kolejową na nazwisko Jana Motyla, znaleziony dnia tego o godz. 12 w sali kina Colosseum. — Dnia 2 bm. w Komis. VII. P. P. Antoni Zadorżny, konduktor kolejowy, zam. przy ul. Rycerskiej 11 o zgubie gotówki 300 zł.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali przez policję: Jakób Gruber, lat 26, karany, za kradzież pugilaresu z kwotą około 9 zł. w kinie »Apollo« na szkodę Szymona Petrowa, zam. żanta 40 p. p. — Samuel Werner, lat 20, bez zajęcia, zam. w Kleparowie za kradzież worka z pszenicą z wozu na szkodę nieznanego właściciela. — Józef Dziduszko, lat 25, robotnik, zam. przy ul. Ogórkowej 15, za kradzież zegarka niklowego wart. 40 zł. naszkodę Szymona Petrowa, zam. przy ul. Pijarów 4. — Gustaw Goldhamer, bez zajęcia, zam. przy ul. Kotlarskiej 8, za kradzież portfelu z gotówką 5 zł. na szkodę Stanisława Georga, zam. w Bogdanówce. — Józef Holak, lat 22, oraz Jan Kwaśniewski, lat 25, woźnice, zajęci u Tadeusza Stachewicza przy ul. Janowskiej 111, jako podejrzani o kradzież chomontów na szkodę swego służbodawcy. — Włodzimierz Karpiniec, lat 40, bez zajęcia, karany i notowany, zam. przy ul. Piotra l. 9, za oszustwo przez niezapłacenie cechy w restauracji Włodzimierza Świstuna przy ul. Łyczakowskiej 17. — Kazimierz Zoldat, zam. przy ul. Kleparowskiej 18, za opilstwo i wybicie szyb wart. 20 zł. na szkodę restauratora Markusa Tewla przy ul. Janowskiej 14.

Kujawy ku czci swych największych synów.

Jak się dowiadujemy, w Jarontach (pow. inowrocławski) stanie w najbliższym czasie na grobie spoczywającego na tamtejszym cmentarzu Stanisława Przybyszewskiego piękny nagrobek w postaci strzelistej kolumny.

W samym Inowrocławiu jeszcze w roku bieżącym nastąpi odsłonięcie pomnika drugiego nieśmiertelnego syna Kujaw — Jana Kasprowicza.

Bajeczne honorarjum.

Wprowadzenie filmu dźwiękowego wywołało nową kategorję artystów filmowych, obdarzonych już nietylko warunkami zewnętrznemi, fotogenicznemi, ale również pięknym głosem.

I oto nowa ta kategorja zaćmiła dawnych, niemych artystów, osiągnąwszy honorarja wprost bajeczne, wobec których olbrzymie honorarja najsłynniejszych gwiazd filmu niemego wydają się już skromne.

Tak naprzykład, niewymieniony nawet z nazwiska komik szkocki otrzymał niedawno piętnaście tysięcy dolarów za trzy piosenki, odśpiewane przed mikrofonem stacji radjowej Winnipegu w Kanadzie, a słyszane przez dwanaście miljonów słuchaczów w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych.

Wprawdzie tak wysokie honorarjum zawdzięcza ów komik właścicielowi pewnej wielkiej amerykańskiej fabryki obuwia, który zapłacił tak wysokie honorarjum za to, że jedna z piosenek reklamowała wyroby jego fabryki. Ale i słynny dzisiaj ze »Śpiewającego warjata« Al. Jolson, pobiera, bez reklamowania czyichkolwiek wyrobów, po siedm tysięcy dolarów za występ dziesięciominutowy.

Oczywiście, że tak bajeczne honorarja pociągnęły nawet wybitnych artystów operowych, czego dowodem jest śpiewaczka nowojorskiej Metropolitan Opera, pani Francis Alda, która wymówiła swój kontrakt z tą operą, daleko bowiem więcej i łatwiej może zarobić, śpiewając do radja. Niedawno, np., otrzymała za krótki taki występ trzy tysiące dolarów, wobec czego postanowiła utworzyć specjalną trupę operową do występów filmowych i reprodukować przed mikrofonem sześć najwybitniejszych oper włoskich.

Grób Lucjusza Varusa odnaleziony w okolicach Tivoli.

Kanonik Horacjusz Coccanari udzielił prasie następujących szczegółów o odnalezieniu grobu Lucjusza Anjusza Varusa w okolicach miasteczka Tivoli:

Grób odnaleziono podczas naprawy jednej z najstarszych dróg rzymskich, via Valeria, wraz z całym szeregiem grobów, pochodzących z III. wieku po Chrystusie. Tablica kamienna, znajdująca się obok grobu świadczy dostatecznie, że nie może być mowy o jakiejkolwiek pomyłce, lub o hypotezach. Odnalezienie to ma wielką wagę, gdyż zakończy się ostatecznie spór pomiędzy historykami o miejsce pochodzenia rodu Varusów. Nie trzeba zapominać, że niektórzy z historyków twierdzili, iż ród ten wywodził się z Kremony w Północnej Italji. Natomiast napis na tablicy grobowej stwierdza, że Varusowie pochodzili ze starożytnego Tiburu, zwanego dziś Tivoli. Do tego rodu należał Lucjusz Rufus Varus, przyjaciel Mecenasa i Wirgiljusza, który był jednym z pierwszych czytelników Enejdy.

Muzeum karykatury.

W związku z wysuniętym przez prasę paryską projektem stworzenia Muzeum Karykatury dziennik »Comoedia rozpoczął ankietę na temat celowości stworzenia podobnego muzeum. W pierwszym dniu ankiety zabrali głos znakomici karykaturzyści Abel Faivre, H. G. Ibels, artysta malarz van Dongen i Ernest Charles. W odpowiedziach, jakich udzielają ci artyści, nie wypowiadają się oni zdecydowanie za samym projektem ograniczając się nagół do przedyskutowania samych terminów »karykatura« i »muzeum«. Tak naprzykład, zdaniem Abel Faivre'a słowo karykatura powinno być skreślone z języka francuskiego. Czy naprzykład w literaturze, — zapytuje Faivre — Montaigne i Rabelais są uważani za karykaturzystów? Karykatura, o ile jest wartościową, stanowi dzieło sztuki i niema powodu przeznaczać dla niej specjalnego miejsca w oddzielnem muzeum.

Głośny potrecista van Dongen ujmuje sprawę w ironiczny sposób, pisząc m. in. — Poco nam muzeum karykatury? Wystarczy obejrzeć się dookoła siebie, lub poprostu spojrzeć do lustra.

Kolej watykańska.

Na mocy ugody laterańskiej, rząd włoski zobowiązał się zbudować w ciągu roku od podpisania tej ugody, w obrębie miasta Watykanu dworzec kolejowy i połączyć go z siecią kolei włoskich.

Dworzec ten wraz z torami, znajdującemi się w obrębie murów miasta Watykanu, stanowi »kolej watykańska«.

Wiodąca do niej linja kolejowa stanowi odgałęzienie torów stacji S. Pietro, kolej Roma—Viterbo, liczy 856 metrów długości i wkracza w obręb miasta Watykanu przez obszerny wyłom, uczyniony w jego murach.

Stacja watykańska liczy 279 m. długości, posiada tor podwójny i peron szerokości 10 m., przykryty dachem.

Pomimo krótkości tej linji, stanie wzdłuż niej kilka gmachów znacznej wartości architektonicznej, koszt zaś jej ma wynosić 18 miljonów lir.

Prace budowlane na tej kolei prowadzone są bardzo pośpiesznie.

Burleska Shaw'a w ilustracji muzycznej kompozytora polskiego.

Donoszą z Londynu: Młody kompozytor polski, Ignacy Liljen ze Lwowa, skomponował muzykę do znakomitej burleski Shaw'a „Wielka Katarzyna".

Liljen przez blisko rok pracował nad kompozycją muzyki do tego świetnego utworu komicznego Shaw'a i w zeszłym tygodniu przybył do Londynu, aby uzyskać zgodę wielkiego pisarza angielskiego na wystawienie „Wielkiej Katarzyny", jako opery komicznej. W piątek ubiegły Ignacy Liljen zaznajomił Bernarda Shaw'a ze swoją kompozycją, zyskując przychylną aprobatę ze strony Shaw'a.

Wielki pisarz angielski, który, jak wiadomo, jest sam niezwykle muzykalny i w młodych swoich latach był krytykiem muzycznym, ocenił kompozycję Liljena bardzo życzliwie, podkreślając swoje specjalne zadowolenie, że młodemu muzykowi polskiemu udało się skomponować muzykę w całkowitej harmonji z tekstem sztuki, który pozostał zupełnie niezmieniony.

Po raz pierwszy opera komiczna „Wielka Katarzyna" wystawiona będzie w Lipsku, następnie zaś p. Liljen starać się będzie o wystawienie jej w Warszawie.

Pan Liljen skomponował już jedną operę, „Beatryce", którą z dużem powodzeniem wystawiały opery w Brukseli, Antwerpji i Hanowerze.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

W piątek, 28 ub. m. odbyły się obrady ogólnego zgromadzenia delegatów Tow. Kred. Ziemskiego. Dyrekcja zaznaczyła na wstępie sprawozdania, że rok ub. był dla rolnictwa wyjątkowo ciężki. Silne mrozy i długotrwała zima opóźniły zasiewy, a wskutek posuchy ucierpiały zbiory żyta i pszenicy w powiatach wschodnich, dotąd najurodzajniejszych. Gorszym jeszcze ciosem dla rolnika była zniżka cen produktów rolnych, nie pokrywających kosztów produkcji.

Ciężkie położenie rolnictwa pogarsza również, dająca się odczuć już w roku 1928 ciasnota gotówki na krajowych rynkach pieniężnych, która w roku sprawozdawczym osiągnęła punkt kulminacyjny. Nietylko organizacje rolnicze, ale wszystkie organizacje gospodarcze naszego Państwa, szukają dróg, wiodących do uzdrowienia stosunków w rolnictwie, stanowiącem najważniejszą gałąź gospodarstwa narodowego, w tem słusznem przekonaniu, że wytworzona obecnie sytuacja wymaga koniecznej, gruntownej i szybkiej naprawy. Mimo te trudne warunki, T. K. Z. ulokowało swe 8%-we listy zastawne 16½ i 33-letnie, na sumę 568.000 dolarów, co jest dowodem zaufania, jakiem cieszą się te listy. Dochód z realności Towarzystwa podniósł się w roku ubiegłym o 37.113 zł. Wartość imienna listów zastawnych, będących w kraju, wynosiła z końcem ubiegłego roku 9,748.840 zł., zaś wartość imienna dolarowych listów zastawnych 4,738.275 dolarów, a z końcem 1929 r. 5,306.285 dolarów. W roku sprawozdawczym udzielono pożyczek na 568.000 dolarów. Stan funduszu na pokrycie strat wynosi 116.669 zł. Dotychczas skonwertowano listy zastawne na sumę 9,583.000 zł., a pozostają jeszcze do skonwertowania listy na sumę 1,714.000 zł.

Zebranie delegatów zagaił prezes Rady nadzorczej, p. Zwolski, witając delegatów oraz p. Wojewodę Gołuchowskiego i b. Wojewodę Borkowskiego. W końcu mówca oddał cześć zmarłym członkom Towarzystwa.

Przez aklamację wybrano p. Stefana Skrzyńskiego przewodniczącym zgromadzenia delegatów, a p. Juljusza Bielskiego jego zastępcą, poczem prezes Dyrekcji, p. Żaba, uzupełnił sprawozdanie Dyrekcji. Mówca podkreślił, że rok ubiegły był czarny dla rolnictwa, a co zatem idzie, dla handlu i przemysłu. Skutkiem tego, kryzysu wzrosły zaległości ratalne. By tym smutnym stosunkom zaradzić, Dyrekcja przyjdzie do walnego zgromadzenia delegatów z wnioskiem na wypuszczenie krótkoterminowych listów zastawnych.

P. Drużbacki złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Na wniosek p. A. Konopki uchwalono przeprowadzić poufną dyskusję nad temi oboma sprawozdaniami.

Dyskusja poufna trwała przeszło 2 godziny. Następnie sprawozdanie komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości, udzielono Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków i wyrażono podziękowanie za celową działalność. Upoważniono dalej Dyrekcję do wypuszczenia w razie potrzeby krótkoterminowych obligacyj, a w końcu jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję, przedstawioną przez delegata Grodnickiego.

»Delegaci Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie zebrani na dorocznem ogólnem zgromadzeniu dnia 28 lutego 1930 r., po przedyskutowaniu rozpaczliwego położenia rolnictwa w Małopolsce uznają jednomyślnie, że środki zaradcze, proponowane przez M. T. R., Związki Ziemian Małopolski i Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie, które na konferencji u p. Ministra Rolnictwa zostały przez niego aprobowane, są na razie tym minimalnym programem zaradczym, który może na krótką przynajmniej metę dopomóc w przetrzymaniu istniejącego kryzysu gospodarczego.

W szczególności ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie podnosi z naciskiem, że najważniejszym dezyderatem w tej chwili, jest uzyskanie dla rolnictwa Małopolski długoterminowego i nisko procentowego kredytu, bez którego nie ma mowy o uzdrowieniu obecnego przesilenia.

Stwierdzając z uznaniem, że Rząd w tym celu czyni starania o ściągnięcie kapitałów zagranicznych do kraju, ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie wyraża nadzieję, że te starania będą w dalszym ciągu podjęte i doprowadzone do pomyślnego rezultatu, a w chwili, gdy to nastąpi, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie będzie równomiernie z bratniemi Towarzystwami kredytu długoterminowego, dopuszczone do korzystania z dopływu kapitałów zagranicznych.

Ogólne zgromadzenie wita przytem z uznaniem postanowienia ustawy z 29 stycznia 1930 r. (Dz. U. Państw. Nr. 10, poz. 65), upoważniające Rząd do lokowania funduszów państwowych w listach zastawnych instytucji kredytowych i nie wątpi, że w tej akcji będzie równomiernie partycypować Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie z innemi krajowemi instytucjami kredytu długoterminowego«.

Po udzieleniu szeregu subwecji, dokonano wyboru 1 członka Rady nadzorczej. Wybrany został ponownie p. F. Domański. Do komisji rewizyjnej wybrano tych samych członków.

Co usłyszymy przez radjo?

Poniedziałek, 3 marca.

LWÓW (385). Godz. 17.45: Transmisja muzyki lekkiej z „Gastronomji" w Warszawie. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych (płyty stosownie do życzenia słuchaczy (radjoabonentów). 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. — 20.15: Feljeton p. t. „Co jedli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w XVI i XVII wieku na obiad?", wygł. p. W. Kubacki (tr. z Krakowa. — 20.30: Transmisja koncertu karnawałowego z Warszawy. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA (1411.7). Godz. 12.05: Muzyka. — 16.15: Program dla dzieci. — 16.45: Muzyka. — 17.45: Muzyka lekka. — 18.45: Rozmaitości. — 19.40: Komunikaty PAT. — 20.30: Koncert. — 22.00: Feljeton. — 23.00: Muzyka taneczna. — KRAKÓW (312.8). 16.45: Koncert.

Wtorek, 4 marca.

LWÓW (385) Godz. 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości oraz koncert z płyt gramofonowych, muzyka taneczna i lekka. — 19.50: Transmisja z opery poznańskiej, po operze komunikaty z Warszawy.

WARSZAWA (1417). Godz. 11.58: Sygnał czasu. — 16.15: Muzyka. — 17.45: Muzyka operowa. — 18.45: Rozmaitości — 19.50: Transmisja opery z Poznania. — KRAKÓW (312.8). 16.15: Koncert. — POZNAŃ (334.8). 19.10: Interludjum muzyczne. — KATOWICE (408.7). Muzyka operowa. — WILNO (368.1). 17.15: Audycja dla dzieci. — BRNO (342). 19.30: „Wesoła wdówka", operetka Lehara. — LONDYN (356.3). 20.45: Koncert. — SZTUTGART (360). 19.30: Muzyka operetkowa. — HAMBURG (3772). 19.55: „Allesandro Stradella", opera Flotowa. — BERLIN (418). 20.00: Wesoły wieczór karnawałowy. — RZYM (441). 21.02: Wieczór lekkiej muzyki. LANGENBERG (473). 20.45: Koncert. — PRAGA (4487). 20.20: Muzyka popularna. — MEDJOLAN (501). 20.30: Koncert symfoniczny. — MONACHJUM (533). 20.00: Koncert popularny. — BUDAPESZT (550). 17.30: Muzyka lekka. — MOSKWA (1481). 19.00: „Impresario", opera Mozarta i „Aptekarz", opera Haydna. — PARYŻ (1725). 21.00: „Les noces de Jeanette" Victora Masse. — 21.30: „La caid" Abr. Thomasa.

LIGA MORSKA I RZECZNA — WINNA LICZYĆ MILJONY CZŁONKOW!

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 5925/27. Edykt licytacyjny. Dnia 30 kwietnia 1930 r. o godz. 9.30 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 300 gm. Brzuchowice. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 172.209 zł. Najniższa oferta: 114.806 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 2128-2

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 lutego 1930.

E. 687/29/3. Edykt. Dnia 10 kwietnia 1930 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 182, 244 gminy Libertów, wartości 2000 zł. Najniższa oferta wynosi 1000 zł. 2123

Sąd powiatowy.
Skawina, dnia 10 lutego 1930.

E. 1522/29/12. Edykt licytacyjny. Dnia 26 marca 1930 o godz. 8.30 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 10 publiczna sprzedaż całej realności lwh. 188 ks. gr. gm. kat. Słomka Jana i Katarzyny Nawieśniaków własnej. Nieruchomość ta oszacowaną została na 5600 zł., najniższa oferta 3733 zł. 33 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 26 lutego 1930. 2125

E. 2813/28. Edykt licytacyjny. Dnia 16 kwietnia 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 349 i 476 gm. Sokolniki. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 1529 zł. 22 gr. Najniższa oferta: 1019 zł. 48 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 2126

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 8 lutego 1930.

E. 151/28/36. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Emanuela Stillera, przemysłowca w Nowym Targu, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1930 o godz. 9 rano w biurze Nr. 57 na zasadzie uprzednio zatwierdzonych warunków licytacja dóbr tabularnych: Poronin I. Księga tabul. Sądu okręgowego w Nowym Sączu. hl. 756. Oznaczenie realności: dobra tabularne: Poronin I. obejmują lasy, role i pastwiska oraz parcele budowlane wraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi a nadto przedsiębiorstwo tartaczne wraz z przynależnościami (inwentarz żywy i martwy, wartości 41.360 zł.) opisanemi szczegółowo w ts. protokole oszacowania z 3/6 1929 L. cz. IV. E. 151/28. Łączna powierzchnia dóbr wynosi 60 ha 29 a 34 m kw. Wartość szacunkowa z przynależnościami 484.863 zł. 50 gr. Najniższa oferta 323.282 zł. 36 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy w Nowym Sączu jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1930. 2127

E. 5349/27. Edykt licytacyjny. Dnia 7 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 239—379 gm. Krzywczyce. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 186993.50 zł. Najniższa oferta: 93496.75 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie.

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 3 lutego 1930. 2129-3

E. 880/29/6. Edykt. Dnia 3 kwietnia 1930 godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 9 licytacja 1/6 części real. whl. 63 gminy Kułaczkowce z przynależnościami. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 795 zł. 54 gr. Najniższa oferta 530 zł. 36 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Bliższe warunki w Sekretarjacie oddziału egzekucyjnego. 2132

Sąd powiatowy. Oddział III.
Gwoździec, dnia 22 lutego 1930.

E. 76/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 kwietnia 1930 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie na wniosek adwokata Dra Artura Fichmanna w Jabłonowie licytacja realności składającej się z 1/5 części pgrt. lkat. 2584/2 gm. kat. Kosmacz wraz z 1/5 częścią przynależności, własność zobowiązanej Marji Kiraszczuk córki Palija, gospodyni w Kosmaczu. Wartość szacunkowa 685 zł. 37 gr., najniższa oferta 456 zł. 92 gr. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 31 marca 1930, ileże w przeciwnym razie będą o tyle tylko uwzględnione, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 2151

Sąd grodzki, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 8 lutego 1930.

E. 1841/29/8. Na żądanie Hirscha Rosenberga w Wieliczce odbędzie się dnia 25 marca 1930 w Sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 14 o godzinie 9 przedpoł. licytacyjna sprzedaż 1/14 części realności lwh. 11 gminy Węgrzce wielkie. Realność ta składa się z gruntu i budynków i oszacowana jest na 1236 zł. 25 gr. Najniższa cena kupna tej realności wynosi 824 zł. 16 gr., poniżej której to ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Bliższe wiadomości odnoszące się do tej nieruchomości i dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 14. 2150

Sąd grodzki, Oddział III.
Wieliczka, dnia 3 lutego 1930.

E. 2815/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Składnicy Kółek rolniczych w Tarnowie odbędzie się 17 marca 1930 o 10 rano licytacja realności Romana Chmury lwh. 160. Wartość szacunkowa 39318 zł. 40 gr. Najniższa oferta 26212 zł. 27 gr.; 3/24 części lwh. 89 gm. Ruda, wartość 495 zł. 18 gr., najniższa oferta 330 zł. 12 gr., bdynki 10898 zł. 40 gr.

Sąd powiatowy. 2148
Dąbrowa koło Tarnowa, 30 stycznia 1930.

E. 954/29/7. Edykt. Dnia 23 kwietnia 1930 r. o godz. 11 odbędzie się w Sądzie tut. w sali Nr. 2 licytacyjna sprzedaż połowy reaności lwh. 340 ks. gr. gm. kat. Bruśnik objętej Wojciecha Łaskawskiego własnej. Wartość szacunkowa tej nieruchomości wraz z przynależnościami oszacowana 8.750 zł., zaś najniższa oferta 5834 zł. Mający chęć kupna mogą przeglądać akta codziennie od godz. 9 do 12 w Sekretarjacie tut. Sądu. 2149

Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 28 lutego 1930.

E. XVI. 7355/29. Edykt licytacyjny. Dnia 18 marca 1930 o godz. 10 rano we Lwowie, Szkarpowa 9 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: towary galanteryjne, meble i urządzenie sklepowe. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 2145

Sąd grodzki miejski.
Lwów, 2 lutego 1930.

E. XVI. 758/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 9 kwietnia 1930 godzina 10 rano sala XVI, na zasadzie warunków licytacyjnych, które równocześnie się zatwierdza, licytacja następujących realności: whl. 1804, 2574, 3116, 3117, 3118, 3188, 3189, 3413 i 4211, dzielnica I. ks. gr. gm. m. Lwowa. Realność stanowiąca cegielnię położoną przy ulicy Droga Sichowska l. 3. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 606.045 zł. 26 gr., najniższa oferta 303.022 zł. 63 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2144-3

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 7 lutego 1930.

E. 2900/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 kwietnia 1930 godz. 11'30 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 3 licytacja realności w Chaszczowie położonej w posiadaniu zobowiązanego Iwana Milczakowskiego się znajdującej z 1 morga pola i łąki. Wartość szacunkowa 885 zł. Najniższa oferta 600 zł. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensyj tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 2021

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 27 stycznia 1930.

E. 2495/29. Edykt licytacyjny. Dnia 31 marca 1930 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 264, 390 i 392 gm. Toporowce o łącznej wartości szacunkowej 4.480 zł. 30 gr. — Najniższa oferta wynosi 2.985 zł. 60 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2117

Sąd grodzki, Oddział IV.
Horodenka, dnia 6 lutego 1930.

E. 1477/29. Edykt licytacyjny. Dnia 20 marca 1930 o godzinie 9 w Sądzie, biuro Nr. 10 (Pfefferówka) odbędzie się licytacja realności whl. 1039 gminy Przemyślany składającej z pgr. 54 pb. 104. Wartość szacunkowa 2.400 zł. najniższa oferta 1.800 zł. Warunki licytacyjne można oglądnąć w Sądzie tutejszym. 2037

Sąd grodzki, Oddział V.
Przemyślany, 27 grudnia 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

178/30. Sąd Apelacyjny ogłasza, że p. Arsen Wołosiański mianowany notarjuszem w Potoku Złotym, złożył dnia 1 lutego 1930 r. przysięgę służbową i obejmuje swój urząd 1 marca 1930 r. 2016

Lwów, dnia 27 lutgo 1930.

4246/30. Sąd Apelacyjny ogłasza, że p. dr. Bolesław Trzos mianowany notarjuszem w Uhnowie, złożył dnia 15 lutego 1930 r. przysięgę służbową i obejmuje swój urząd 1 marca 1930 r. 2012

Lwów, dnia 26 lutego 1930.

UPADŁOSCI.

S. 25/12. W sprawie konkursowej Gittli Heller, właścicielki realności w Tarnopolu znosi się konkurs otwarty uchwałą z 18 czerwca 1912 S. 25/12. 2141

Sąd okręgowy, Wydział I, Dział niesporny.
Tarnopol, 12 grudnia 1929.

Sa 18/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Marjem Elki Imber w Złoczowie, niewpisanej w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Jarosław Baranowski, Sędzia Sądu okręgowego. Zarządca ugodowy Dr. Feiwel Gruber, adwokat w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 31 dnia 17 marca 1930 godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 marca 1930. 2137

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 17 lutego 1930.

I. 4 Sa 22/30. 2. Edykt ulgowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Frydy Ehrenberg, kupcowej w Dąbrowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Abraham Rappaport, kupiec w Dąbrowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 14 dnia 19 marca 1930 o godzinie 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 marca 1930. 2029

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 8 lutego 1930.

Sa. 53/29. 14. W sprawie ugodowej Wilhelma i Israela Speiserów, kupców w Tarnopolu, audjencję ugodową wyznaczoną na dzień 17 stycznia 1930 odracza się i wyznacza ponownie na dzień 4 marca 1930, która odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 21 o godzinie 10 rano na którą wzywa się wszystkich wierzycieli. 2086

Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporny.
Tarnopol, dnia 17 stycznia 1930.

Sa. 58/29. 25. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Anny Margulies, kupcowej w Tarnopolu audjencję ugodową wyznaczoną na dzień 24 stycznia 1930 odracza się i wyznacza ponowną audjencję, która odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 14 marca 1930, o godz. 10 rano, w biurze Nr. 21 na którą wzywa się wszystkich wierzycieli. 2087

Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporny.
Tarnopol, dnia 24 stycznia 1930.

Sa. 4/30. 2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępow. ugodowego do majątku dłużnika Izraela Sommersteina nieprotokołowanego kupca w Zbarażu. Komisarz ugodowy dr. Stefan Zakrzewski naczelnik Sądu grodzkiego w Zbarażu. Zarządca ugodowy dr. Stefan Bocheński adwokat w Zbarażu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami odbędzie się w Sądzie grodzkim w Zbarażu dnia 10 marca 1930, o godzinie 10 przed południem. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzytelności choćby o nie spór był w toku do dnia 8 marca 1930. 2089

Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporny.
Tarnopol, 27 stycznia 1930.

Sa. 5/30. 2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątk dłużnika Leona Saphiera handlarza desek, drzewa i węgla w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Włodzimierz Zarzycki sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Norbert Sass w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 11 marca 1930, o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 21. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzytelności choćby o nie spór był w toku do dnia 9 marca 1930. 2090

Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporny.
Tarnopol, 30 stycznia 1930.

Sa 38/29. 12. Otwarte na wniosek Jetti Fischbein kupcowej w Podwołoczyskach tus. uchwałą z dnia 31 lipca 1929 Sa 38/29 postępowanie ugodowe zastanawia się. 2085

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Tarnopol, 7 listopada 1929.

Sa 11/29. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Szulima Perlmuttera kupca w Złoczowie zastanowiono wskutek nieprzyjęcia przez wierzycieli proponowanej ugody. 2092

Sąd okręgowy.
Złoczów, 10 sierpnia 1929.

Sa 106/29. 7. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chanina Bartha w Wielopolu skrzyńskim ad Ropczyce. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Izaak Schwebel w Wielopolu skrzyńskim. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 14 dnia 3 marca 1930 o godzinie 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 lutego 1930. 2028

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów,25 stycznia 1930.

Sa 7/30. 5. Wyznaczenie ponownej audjencji ugodowej. W sprawie postępowania ugodowego p. Józefa Ferstura handlarza szkła i naczyń kuchennych w Brodach. Do rozprawy nad ofertą dłużnika wyznacza się audjencję na dzień 13 marca 1930 godz. 10 rano biuro Nr. 26 na którą się wszystkich interesowanych wzywa. 2023

Sąd powiatowy.
Brody, dnia 18 lutego 1930.

I. Sm. 7/30. 10. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 o ug. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika Mechela Ackermana piekarza w Suchej. Skoro dłużnik przed audjencją ugodową wyznaczoną w Sądzie powiatowym w Suchej cofnął swój wniosek ugodowy. 2118

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 22 lutego 1930.

I. Sa 25/30. 2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Benjamina Ungera kupca w Wadowicach otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się s. o. Baranka w Wadowicach a zarządcą ugodowym dr. Zimmerspitza adw. w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 22 marca 1930 w sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w sądzie okręgowym w Wadowicach biuro Nr. 58 na dzień 2 kwietnia 1930 godz. 9 2119

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 21 lutego 1930.

Sa 35/29. 64. Ukończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Uszera Felda kupca w Tarnopolu jest ukończone z powodu zawarcia ugody. 2984

Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporny.
Tarnopol, 27 grudnia 1929.

Sa 16/30. 4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 6 lutego 1930. Sa 16/30. 2. otwarto postępowanie ugodowe do majątku Jonasza Gartenberga, właściciela kopalni i realności w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dr. Zygmunta Osuchowskiego, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Jakóba Felsena, urzędnika prywatnego w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 20 marca 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 25 marca 1930 o godz. 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu sala Nr. 51. 2080

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18 lutego 1930

Sa 18/30. 4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 7 lutego 1930 Sa 18/30. 2. otwarto postępowanie ugodowe do majątku Hermana Gartenberga, właściciela kopalń i realności w Drohobyczu. Ustanowiono Komisarzem ugodowym dr. Zygmunta Osuchowskiego, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Jakóba Felsena, urzędnika prywatnego w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 20 marca 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dn. 8 kwietnia 1930 o godz. 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 51. 2079

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18 lutego 1930.

Sa 33/30. Edykt ugodowy. Postępowanie ugodowe do majątku Abrahama Salzmana w Przemyślu. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jurkiewicz, Przemyśl. Zarządca ugodowy Herz Unger, Przemyśl. Audjencja w podpisanym Sądzie 2 kwietnia 1930, godz. 12. Wierzytelności należy zgłosić do 31 marca 1930. 2073

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 22 lutego 1930.

Sa 119/29. W postępowaniu ugodowem Chany Reizli Spinner w Krakowcu ustanowiono zarządcą ugodowym Lazara Kampla w Krakowcu w miejsce Naftalego Herza Majusa. Audjencję odroczono na 10 kwietnia 1930, godz. 10'30. 2072

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 25 lutego 1930.

Sa 94/29. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe do majątku Mojżesza Süssa w Mościskach zastanawia się. 2071

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 18 grudnia 1929.

Sa 106/29. Postępowanie ugodowe Chiela i Marjem Goldmanów false Landauów w Sądowej Wiszni zastanowiono. 2070

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 22 lutego 1930.

Sa 4/29. 57. Uchwałą z dnia 7 czerwca 1929 Sa 4/29/43 mocą której zatwierdzono ugodę między dłużnikiem Izydorem Moniasein kupcem w Skałacie a jego wierzycielami stała się prawomocną. Wobec tego uznajemy postępowanie ugodowe za ukończone. Zarazem uchyla się wszelkie ograniczenia dotyczące swobody dłużnika w dysponowaniu jego majątkiem. Zarządcę ugodowego dr. Arsena Tryhubczaka. adwokata w Skałacie zwalnia się z jego dotychczasowego stanowiska. 2057

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Tarnopol, 24 grudnia 1929.

Sa 14/30. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Eljasza Reisnera w Mielnicy. Zarządca ugodowy dr. Koenigsberg, Mielnica. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego w Mielnicy. Audjencja ugodowa dnia 21 marca 1930, godzina 10 przed południem w Sądzie powiatowym w Mielnicy. 2040

Sąd okręgowy.
Czortków, 28 stycznia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 99/24. Stefan Łahodiuk, urodzony 8 stycznia 1882 w Rakowcu, powiat Horodenka, powołany 1915 do wojska austrjackiego do 88 pp., przebywać miał na froncie włoskim. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości tut. Sądowi albo adw. Dr. Wilenzowi w Obertynie. 2139

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 26 września 1924.

T. 306/21. Fedor Liszczuk, syn Semena, urodzony 19/6 1874 w Trójcy, powiat Śniatyn, rok 1914 powołany do armji austrjackiej, walczył na froncie rosyjskim przy jednym pułku artylerji, poczem ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi.

Sąd okręgowy. 2138
Kołomyja, dnia 2 grudnia 1929.

T. I. 9/30. Edykt. Władysław Rygiel, syn Andrzeja i Katarzyny z Szyślaków, rz.-kat., urodzony 12 października 1895 w Zboiskach (powiat Krosno), od roku 1915 żołnierz 33 p. Obrony krajowej b. armji austr., uczestnik wojny światowej, od 4 lipca 1915 r. nie daje o sobie wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o przesłanie tutejszemu Sądowi o nim wiadomości w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, poczem wydane będzie ostateczne orzeczenie. 2011

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 17 lutego 1930.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Położenie gospodarcze w styczniu 1930 r.

Przegląd gospodarczy Banku Gospodarstwa krajowego podaje następującą ogólną charakterystykę położenia gospodarczego Polski w styczniu 1930 roku.

Rok bieżący rozpoczął się pod znakiem poważnych trudności gospodarczych. W porównaniu z grudniem ub. roku, nastąpiło w styczniu b. r. nawet pewne zaostrzenie sytuacji ekonomicznej kraju, ponieważ trwające przesilenie opanowało również te działy życia gospodarczego, które poprzednio znajdowały się w nieco lepszem położeniu.

Napięcie na rynku pieniężnym w niczem nie zelżało. Wprawdzie lokowanie pierwszorzędnego materjału wekslowego wskutek malej jego podaży, wynikającej ze skurczenia obrotów handlowych, było łatwe i nawet nastąpiła w stosunku do tego materjału częściowa zniżka pozabankowej stopy procentowej, niezależnie od obniżenia oficjalnej stopy dyskontowej, to jednak napór na rynek kredytowy w niczem się nie zmniejszył, a trudności uzyskania nowych kredytów, wskutek dużej wstrzemięźliwości przy ich udzielaniu, były nadal znaczne. W rezultacie zdolność płatnicza społeczeństwa pogorszyła się, na co wskazuje wzrost protestów wekslowych w Banku Polskim. Refleksem trudnej sytuacji na rynku pieniężnym, jest w dalszym ciągu zastój w obrotach akcjami na giełdzie. Natomiast w papierach procentowych, widocznie w związku z obniżką oficjalnej stopy procentowej, nastąpiło pewne ożywienie obrotów.

Trudności na rynku pieniężnym powodują ciała publiczno-prawne do ograniczenia działalności inwestycyjnej.

Nacisk na rynek kredytowy pochodził w znacznej mierze ze strony rolnictwa, w którem kryzys ostatnio się zaostrzył. W styczniu bowiem b. r. obok postępującej w dalszym ciągu zniżki cen ziemiopłodów, zaznaczyła się również wyraźniejsza tendencja zniżkowa dla cen artykułów hodowlano-zwierzęcych. W wyniku, dochodowość i siła nabywcza ludności rolniczej jeszcze bardziej się skurczyła, odbijając się ujemnie na sytuacji krajowego przemysłu.

Stąd też w poszczególnych działach produkcji przemysłowej nastąpiło dalsze zaostrzenie trudnej sytuacji, spowodowane dla przemysłów zależnych od stanu pogody również względami atmosferycznemi.

Trudności zbytu dotknęły w styczniu przedewszystkiem górnictwo węglowe, gdyż łagodna zima spowodowała skurczenie sprzedaży węgla w kraju oraz na najbliższych rynkach eksportowych, zmuszając kopalnie do ograniczenia wydobycia. Wskutek dalszego spadku wydobycia ropy, wytwórczość przemysłu naftowego zmniejszyła się. Dzięki jednak wzrastającemu zużyciu przetworów naftowych w Polsce, wytwarzane obecnie ilości produktów naftowych znajdują zbyt dostateczny. Natomiast hutnictwo żelazne, wskutek niedostatecznych zamówień żelaza w kraju, zmuszone jest dla podtrzymania niezbędnego stanu zatrudnienia forsować mało rentowne transakcje eksportowe.

W przemyśle przetwórczym szczególnie przemysł włókienniczy zaprowadził dalsze ograniczenia wytwórczości, gdyż prócz zastoju na rynku krajowym nastąpiło w styczniu również zmniejszenie eksportu wyrobów włókienniczych. Stan zatrudnienia przemysłu metalowo - maszynowego był nadal niepomyślny. Przemysł drzewny odczuwał w dalszym ciągu brak dostatecznego zbytu na rynku krajowym, jak i zagranicznym, gdzie spotykał nadal silną konkurencję, głównie drzewa rosyjskiego. W dziale przemysłu spożywczego, cukrownictwo wytworzyło rekordowe ilości cukru w bieżącej kampanji, której jednak finansowe wyniki wskutek międzynarodowego spadku cen cukru, nie zapowiadają się korzystnie. W dziale przemysłu chemicznego, w mniej pomyślnej sytuacji znajduje się, ze względu na trudności finansowe rolnictwa, szczególnie przemysł nawozów sztucznych. Z powodu zastoju w budownictwie, w przemyśle mineralnym, pomimo korzystnych warunków atmosferycznych, zatrudnienie zmniejszyło się.

Położenie w handlu, wskutek niedostatecznych nadal obrotów oraz złej wypłacalności odbiorców, pozostało niepomyślne.

W wyniku dalszych ograniczeń, wytwórczości, liczba bezrobotnych zwiększyła się znacznie ponad poziom z ubiegłego roku.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1 marca 1930

Berlin	189·13·C0	Czerniowce	47·50
Budapeszt	123·91·00	Austr. kol. p.	38 05
Bukareszt	4·20·08	Goleszów	261·00
Kopenhaga	189·55	Cement	92·00
Londyn	34·45·08	Browary	114 00
Medjolan	37·14·50	Alpiny	35 10
N. Jork	70·08·65	Berg u. Hüt.	[illegible]38·5[illegible]
Paryż	27·71·00	Poldi Hütten	172·00
Praga	20·98·08	Prager Eisen	104 75
Warszawa	79·63·00	Rima	101·75
Zurych	136·66·08	Skoda	387·50
Renta majowa	1·63 0	Siersza	12·75
Renta lutowa	202·50	Silesia	486 00
Dunaj S. Adria	87·00	Zieleniewski	49·10
Bankverein	21·00	Apollo	107·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	5·56
Hipoteczny	71·00	Galicja	33 00
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	28·25	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	10·10 00	Bank Małop.	0·15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 3 marca 1930.

Na giełdzie akc. obroty średnie, tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 3 marca 1930.

Na giełdie zbożowej tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 marca 1930

Bank Dysk.	127·00	Modrzejów	11·75
Bank Handl.	117·00	Ostrowiec B.	6[illegible]·5[illegible]
Zw. Sp. Zar.	76·50	Starachowice	20·50
Bank Polski	164 75	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	59·10
Siła i światło	90·00	Zawiercie	10·50
Spiess	100·00	Haberbusch	107·50
Warsz. cuk.	28·00	Borkowski	05·75
Węgiel	50·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	40 00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	24·00	Rudzki	28·50
Bank Zachod.	73 00	Spirytus	21·00
Firlej	38·25	Wysoka	235·25

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 marca 1930

Dolary St Zj.	8·87·05	Franki fr.	34 92·00
Belgja	124·22·00	Holandja	357·44·00
Kopenhaga	238·65·00	Londyn	43·33·25
Nowy Jork	8·90·03	Paryż	34·88 00
Berlin	212·75	Bukareszt	00 00
Praga	26·40·05	Szwajcarja	172·10·00
Sztokholm	239·40·00	Wiedeń	125·56·00
Włochy	46·74·00	Gdańsk (of.)	173·28

5% pożyczka konwersyjna 51·75
pożyczka kolejowa konwersyjna 48·75
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 75·00
dolarówka 73·50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00

HENRY POULAILLE. 3)

Oszalały pociąg.

POWIEŚĆ — FILM.

Przekład autoryzowany Stelli Olgierd.

Pani mamrocze parę słów, jakby się chciała usprawiedliwić, czego zresztą urzędnik nawet nie słucha.

— To prawda, nigdy się nie opóźniają.

O 7.40 wyrusza pociąg z peronu Nr. 4 i głośnym gwizdem rzuca ostatnie »dowidzenia« rozwianym chustecz kom, odwróconym twarzom...

III.

Zahamowana, ciężka maszyna sapie. Spocone bydlę stara się ulżyć sobie, bryzgając wielkiemi strumieniami. Piana z przegrzanej pary unosi się nad balastem.

Podróżni, przezornie usuwają się nieco w bok.

— Och! — wykrzykuje jakaś panienka, obładowana paczkami. (To »och!« wymówione było z wielkiem przerażeniem).

Wyraz jej twarzy był tak zabawny, że palacz roześmiał się głośno i zwrócił do maszynisty:

— Raulier, widziałeś tę pannę?

Raulier wychylił się z lokomotywy.

— Panienko, to nie jest brudne... woda gotowana...

— Na zupę — odzywa się dama, oczekująca na jakiegoś podróżnego.

— Tak, dobrze paniusia powiedziała, niema nic lepszego na zupę.

I kraciastą chustką obtarł spocone czoło.

— No, pozbyłem się mądrali — rzekł i począł zsuwać się z [illegible] ny tyłem; ciężki but jego zdążył właśnie na czas, aby nadepnąć na delikatny bucik przechodzącego pana, który obruszył się gwałtownie.

Maszynista już miał go przeprosić, kiedy pan ów niefortunnie nawymyślał mu od idjotów.

— Co jest? — odezwał się tedy robotnik.

— Moglibyście schodzić przodem.

— Nie pański interes!

— Proszę być grzecznym!

— Oho, mój aniołku — zarechotał w odpowiedzi na to — przed chwilą nazwałeś mnie idjotą, cofnij to przedewszystkiem!

Pan postawił walizkę i polecił tragarzowi się zatrzymać.

Podróżni poczęli przystawać, żądni wrażeń, nawet przy najdrobniejszych wypadkach.

Podróżni nadchodzący poczęli narzekać, że im tarasują drogę.

— Co się tam stało?

— Widocznie przyjechali nieco zawcześnie.

Ale i ci narzekający, kiedy doszli do lokomotywy, zapomnieli o tem, że się im spieszyło i przystanęli również, powiększając w ten sposób grupę ludzi, jaka zebrała się około dwóch mężczyzn.

Tragarz, poza plecami podróżnego, dawał znaki maszyniście, aby go uspokoić, ten jednakże nic nie widział, niczego nie słyszał, nawet głosu pomocnika, który krzyczał ku niemu z parowozu:

— Zostaw, Toto, zostaw...

— Odpokutujecie za to — wykrzykiwał tymczasem podróżny głosem, nawykłym do wydawania rozkazów. Już miał zamiar odejść i schylił się, by podjąć walizkę, ale robotnik schwycił go za ramiona i zmusił tem samem, by powrócił do poprzedniej pozycji.

— Te, panie ładny, przedewszystkiem trzeba to skończyć. Czekam, by mnie pan przeprosił za to, że nawymyślał mi od idjotów. To za to, że wiozłem pańskie pchły całą siłą pary, tak, że omal nie zdechłem z gorąca, pan mi tak dziękuje?

— Proszę mnie nie dotykać.

— Nie dotykam pana przecie! A może pana trzymam?

Grupa ludzi, stojących dokoła, śmiała się już z nich, podróżny pan rozwścieczony, chciał postawić na swojem. Lekką laską trzcinową zrobił ruch, jak gdyby chciał uderzyć nią przeciwnika. Nie wyszło mu to na dobre jednak.

Raulier jednem kopnięciem odrzucił walizkę o pięć metrów i już zabierał się, aby poturbować i jej właściciela.

Wmięszali się w to otaczający.

— Niedługo usłyszycie jeszcze o mnie — i wyjmując bilet wizytowy, podał go robotnikowi. Bilet upadł na ziemię.

Raulier wybuchnął śmiechem, wielkim śmiechem.

— Ja nie należę do wyższej sfery. Jak chcesz, żebym i ja ci dał bilet, zaczekaj na mnie z dziesięć minut na dole, wcale nie będę potrzebował wiedzieć, jak się nazywasz.

— Ale się dowiecie! — zawołał pan odchodząc.

Tragarz, idąc za nim, wyglądał, jak ogłupiały. — »Ale go urządzą, bo urządzą, tego biednego Raulier. Wyrzucą chyba«...

Teraz dopiero Raulier schylił się, by podnieść cienka kartkę brystolu. Wszyscy ciekawi tkwili w miejscu, spodziewając się, że zajście będzie miało następstwa natychmiastowe.

Zjawił się wreszcie policjant.

— Co się tu stało?

— Och, zwymyślali się trochę.

— Więc...

— Przyszedł pan już zapóźno...

— No, dobrze, ale proszę się rozejść... — rzekł policjant, zawracając z powrotem.

— Ten pan, to musiała być jakaś wielka figura, jechał pierwszą klasą — mówiono dokoła.

(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na ezytość pocztowa opłacona ryczałtem.